

# TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 31 (456)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

4 SIERPNIĄ 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

W ostatnich dniach sanocki policjanci zatrzymali 19-letniego Waldemara S. z Grabownicy, który pod groźbą podpalenia jednej z hurtowni w Sanoku, żądał telefonicznie od jej właścicielki 5.000 złotych okupu. Przesłanemu wpadł próbując podjąć pieniądze z wyznaczonego miejsca, gdzie policjanci przygotowali na niego zasadzkę. Zatrzymany jest uczniem sanockiej szkoły zawodowej, notowanym w policyjnych kartotekach już jako nieletni.

W toku przestępstwa Waldemar S. przyznał się do zastraszania właścicielki hurtowni. W identyczny sposób próbował także wyłudzić 10.000 złotych od prywatnego przedsiębiorcy z Grabownicy, któremu groził podpaleniem samochodu. Okazało się także, iż graboszczanin ma na swoim koncie kilkanaście włamań do firm i biur rachunkowych w Sanoku, z których najczęściej kradł sprzęt komputerowy. Łączne straty powstałe w wyniku prowadzonej przez 19-latkę od grudnia ubiegłego roku działalności przestępczej szacuje się na około 20.000 złotych. Część skradzionych

## ZASADZKA

przedmiotów policja odzyskała, odnajdując je w domu zatrzymanego oraz u jego znajomych.

Prokuratura Rejonowa w Sanoku wystąpiła o tymczasowe aresztowanie zatrzymanego, ale wniosek ten nie został uwzględniony przez sanocki Sąd Rejonowy, który zastosował wobec sprawcy dozór policyjny. Decyzję tę prokuratura zaskarżyła do organu nadzernego, którym jest Sąd Okręgowy w Krośnie.

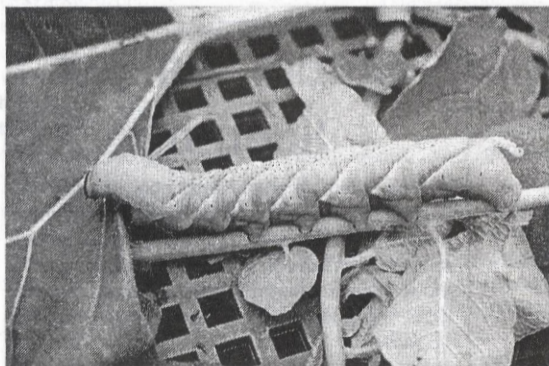
– Zgodnie z nowym kodeksem, stawiane podejrzanemu zarzuty są zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności. Występując o tymczasowe aresztowanie wychodziliśmy z założenia, że taki środek zapobiegawczy będzie skuteczny. Sąd uznał, że jest to człowiek młody i uczący się, w związku z czym kara nie powinna być surowa. Naszym zdaniem, taka prognoza nie jest adekwatna do obecnej sytuacji. Ten człowiek groził, powołując się na związki mafijne i w tej fazie postępowania trudno ustalić czy on w tych związkach jest czy nie. Nie my jednak podejmujemy decyzje o tymczasowym aresztowaniu. Robi to sąd, postępując według ustawy i własnego uznania. Prokuraturze odebrano środki do stosowania prawa. Uważam, że musi się to zmienić. Powinna istnieć również przesłanka uwzględniająca dobro śledztwa do czasu rozpoznania sprawy przez sąd. Moim zdaniem bardzo dobrym rozwiązaniem był model przedwojenny, kiedy sędziowie śledczy mieli prawo do stosowania tymczasowego aresztowania. Powinniśmy do niego wrócić – stwierdził prokurator Wiesław Klaczak.

/jot/

## Potwór na grzędce

Niezwykłych rozmiarów gąsienicę znalazła 25 lipca na grzędce ziemniaków mieszkanka ul. 1000-lecia, pani **Stefania Maćkowska**. Oryginalny stwór wzbudził sensację swym kształtem i ubarwieniem. Wyszukano fantastyczne hipotezy, próbując ustalić jego tożsamość. Dopiero poproszona o pomoc pani biolog rozpoznała w zielonożółtym, pasiasto-nakrapianym dziwadle gąsienicę rzadko u nas spotykanego, nocnego motyla, zmierzchnicy trupiejgłówki, którego rozpiętość skrzydeł przekracza 10 cm. W „Wielkim atlasie owadów” czytamy: „Zalutuje do nas czasem z Europy Południowej zmierzchnica trupiejgłówka (*Acherontia atropos*). (...) Podczas ciepłych nocy lipcowych zapędza się na północ, przedostając się u nas przez łańcuch Karpat. Składa tu jaja na ziemniakach. Zielone gąsienice z ukośnymi niebieskimi lub granatowymi pręgami przepoczwarczają się i w tym samym roku ukazują się jesienne pokolenie motyli, które giną bezpotomnie.”

(ap)



Fot. St. Żyłka

## ZOZ wciąż czeka na szefa

W połowie ubiegłego miesiąca Zarząd Powiatu Sanockiego zaprosił do składania ofert na stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Chętni mieli czas do 26 czerwca, po czym odbywały się rozmowy kwalifikacyjne.

Jak poinformował nas **Piotr Mazur**, rzecznik prasowy starostwa zainteresowanie objęciem funkcji dyrektora SP ZOZ wyraziły trzy osoby. Dwie z nich zakwalifikowano do dalszych rozmów. Nie doprowadziło to jednak do podjęcia żadnych wiążących decyzji, a zarząd powiatu kontynuuje rozmowy z jeszcze innymi osobami. Nazwisko szefa sanockiej służby zdrowia powinno więc być znane w najbliższym czasie – przedstawiciele powiatu zapewniają, że z dniem 1 września na pewno ktoś obejmie to stanowisko. Na razie obowiązki dyrektora SP ZOZ pełni **Wojciech Fejkiel**.

(jz)

## Pofolkowała nawet aura

Fatalna pogoda sprawiła, że w sobotę – pierwszy dzień XVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki i Pieśni Ludowej Młodych „Eurofolk na Pograniczach” – mimo znakomitego programu, świetnych wykonawców i niezwykle klimatu muzyki celtyckiej, sanocki skansen świecił pustkami. Wielka szkoda, bo koncert był znakomity i znacznie ciekawszy niż ten, który odbył się w drugim dniu imprezy. Nie rozchmurzyło to jednak marsa na czoło dyrektora **Jerzego Ginalskiego**, który z błyskiem obłędu w oczach patrzył przerażony na rozpylające się trawniki, oklejone błotnistą mazią ławki i zionącą pustką widownię...



Już samo otoczenie stanowi o urodzie tej estrady, wzbogaconej tym razem w tle makietą wiejskiej chałupy.

W niedzielę niebo wreszcie się opamiętało i po południu nad skansenowską estradą zaświeciło słońce (pomogły chyba gorące modły zanoszone przez organizatorów do niebiańskiej wyższej instancji). Liczba widzów rosła z godziny na godzinę, by swe apogeum osiągnąć w okolicach godziny 22.30 – tuż przed występem gwiazdy wieczoru czyli BRATHANKÓW. Publiczność nie tylko szczerze wypełniła liczącą 1.500 miejsc widownię, ale także trawniki (a raczej to, co z nich pozostało), ścieżki, chodniki, płoty i ...okoliczne drzewa. W całej swej historii skansen nigdy nie doświadczył inwazji takich tłumów. Jak ocenił dyrektor MBL-u, było grubo ponad trzy tysiące ludzi! A i tak około 300 osób nie zostało wpuszczonych z obawy o bezpieczeństwo. Spóźnialscy musieli zadowolić się wysłuchaniem BRATHANKÓW zza bramy.

Szczegóły na str. 9.

## Maluch ma właściciela!

Ma już swego właściciela „wyprasowany maluch” będący główną nagrodą w konkursie dla klientów Powszechnej Spółdzielni Spożywców *Spolem*. Posiadaczką szczęśliwego kuponu okazała się **Ryszarda Wojtas**, mieszkanka Sanoka. Pozostałe nagrody – lodówka, pralka, kuchenka mikrofalowa, rower górski i komplet obiadowy – przypadły również sanoczanom. Obecny konkurs cieszył się nie mniejszym zainteresowaniem klientów, niż poprzedni – w ciągu pięciu tygodni w placówkach PSS złożono sześć tysięcy kuponów!

Dokończenie na str. 12.

## Zanim ugryziesz

Waż kusił Ewę jabłkiem. I uległa, nieszczęsna, nie mogąc oprzeć się pokusie zerwania zakazanego owocu. Apetyt na jabłko okazał się także zgubny dla szlachetnej i dobrej (aczkolwiek nieco naiwnej) Królowej Śnieżki. Gdyby nie zakochany król, spałaby po wsze czasy...

Okazuje się, że i w naszym świecie, który z bajką niewiele ma wspólnego a z rajem jeszcze mniej, konsumpcja jabłek też może pociągnąć za sobą nieprzewidywalne skutki. Przekonali się o tym państwo Bożena i Janusz Wilczyńscy z Sanoka, którzy za przyczyną kilku zwyczajnych, poczytych papierówek staną niebawem przed obliczem Temidy.

Czytaj na str. 12.

## Dłuższa opieka

Istnieją duże szanse na powołanie w Sanoku zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego dla osób wymagających całonocnej pomocy, opieki i rehabilitacji. Podopieczni będą mogli przebywać w placówce od trzech miesięcy do trzech lat, a więc na czas określony. Nie bez znaczenia jest fakt, że zakład zapewni pracę kilkunastu pielęgniarcom, co z pewnością załagodzi problem nieuniknionych w naszej służbie zdrowia zwolnień.

Czytaj na str. 4.

## BAR CHIŃSKI ZŁOTY SMOK

POLECA

ORYGINALNĄ  
KUCHNIĘ CHIŃSKĄ

Z DOWOZEM  
w godz. 11.00-22.00

Sanok, ul. Kopernika 10  
tel. 463-73-35



Sanok  
ul. Piłsudskiego 8A  
tel. (013) 463-66-63

PROMOCJA  
OKNA  
NIETYPOWE  
BEZ DOPLATY

Krosno  
ul. Staszica 6  
tel. (013) 436-83-03

## NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 4.08** Dominika, Alfredy, Jana i Protazego
- 5.08** Emila, Marii, Oswalda i Stanisławy
- 6.08** Dominika, Jakuba, Sławy i Sykstusa
- 7.08** Doris, Doroty, Kajetana i Konrada
- 8.08** Cypriana, Dominika, Emiliana i Sewera
- 9.08** Jana, Klarysy, Rolanda i Romualda
- 10.08** Amadei, Bianki, Borysa i Wawrzyńca

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 6.08** *Na świętego Dominika  
zboże z pola do gumy zmyka*

## VADEMECUM

### SANOK

**Miejska Biblioteka Publiczna** ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki (w okresie wakacyjnym):  
Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00  
Czytelnia – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00  
Oddział dla dzieci – 9.00-16.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne  
Książki mówione: środy 10.00-17.00

**Muzeum Historyczne** (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.  
od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.  
Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen)** tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;  
od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

**Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży**

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

do 20 sierpnia, od godz. 15.00 do 20.00 „Krynica 2000” – poplenerowa wystawa malarstwa

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

6 sierpnia, godz. 9.00 – Zebranie wyborcze Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

• **Kino SDK**

4-5 sierpnia, godz. 19.00 – „Kolejancer kości”, prod. USA, od 18 lat

**Kino „Pokój”** ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

4-5 sierpnia, godz. 18.00 – „Dzieci niebios”, prod. Iran, od 15 lat

**Postój taksówek** Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

**Postój taksówek bagażowych** ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

**Policyjny telefon zaufania**, tel. 463-28-92.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątku – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

**Nocne dyżury aptek**

• 4-7 sierpnia – apteka PZF „Cefarm” – ul. Błonie

• 7-14 sierpnia – apteka prywatna s.c. M. P. Szul – ul. Jagiellońska 68

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną apteką zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta**, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 7 sierpnia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Lidia Mackiewicz-Adamska.

### ZAGÓRZ

**Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury**

• „Wakacje nie tylko z książką” – pod tym hasłem Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórz jest na półmetku organizowanych zajęć dla dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Od wtorku do piątku od godz. 13.00 organizują czas dzieciom panie bibliotekarki Teresa Zajęc i Aniceta Brągiel.

**Kino „Sokół”** tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

• 5 sierpnia, godz. 19.00 – „Podziemny krąg”, prod. USA, od 18 lat

**Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna**

Godziny otwarcia biblioteki (w okresie wakacyjnym):

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-pt. 9.00-17.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-pt. 9.00-17.00; sob. 10.00-14.00.

## Sztandar dla strażaków

Nadanie sztandaru będą jutro świętować strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zahutyniu.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 15.00 mszą św. w zahutyńskim kościele parafialnym. Godzinę później na placu przed miejscowym Domem Ludowym OSP zostanie nadany sztandar. O godz. 17.00 rozpocznie się część artystyczna – wystąpią Zespół Pieśni i Tańca z Czerniowca na Ukrainie oraz kapela Zagórzanie. Końcowym akcentem będzie zabawa ogrodowa przed Domem Ludowym. W razie niesprzyjającej pogody wszystkie uroczystości zostaną przeniesione do sali OSP. (s)

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Dwudziestego czwartego lipca około godz. 11.40 nieznany sprawca – wykorzystując nieuwagę domowników jednego z mieszkań przy ul. Daszyńskiego – przywłaszczył sobie portmonetkę zawierającą 200 złotych oraz telefon komórkowy. Łączna wysokość strat wyniosła 700 złotych.

\* Na 1.133 złote wyceniono aparat fotograficzny, który skradziono tego samego dnia o godz. 16.00 w sklepie Żaczek na ul. Traugutta.

\* Pasówką posłużył się złodziej, który w nocy z 24 na 25 lipca włamał się do seicento zaparkowanego na ul. Wąskiej. Włamywacz ukradł odtwarzacz płyt kompaktowych o wartości 1.100 złotych.

\* Dwudziestego ósmego lipca około godz. 14.30 ze sklepu odzieżowego przy ul. Mickiewicza skradziono dwa kostiumy damskie, oszacowane na 410 złotych. Złodziejkami były dwie kobiety narodowości romskiej, które wykorzystwały chwilową nieuwagę sprzedawczyni.

\* W nocy z 29 na 30 lipca dokonano dwóch włamań do samochodów zaparkowanych na ul. Jana Pawła II i Sadowej. Z fiata 125p skradziono radio o wartości 100 złotych a z mazdy radioodtwarzacz wyceniony na 300 złotych. W obydwu przypadkach sprawca posłużył się dopasowanym kluczem.

\* Do tragicznego wypadku doszło 30 lipca o godz. 6.50 w pobliżu niestrzeżone-

go przejazdu kolejowego przy ul. Konopnickiej. Pociąg osobowy relacji Zagórz – Jasło najechał na leżącego na torach mężczyznę. Denatem okazał się 24-letni Marcin K. z Sanoka.

\* Rower górski o wartości 600 złotych padł łupem złodzieja, który – po oberwaniu skobla – dostał się do jednej z piwnic bloku przy ul. Stróżowskiej. Kradzieży dokonano w nocy z 30 na 31 lipca.

\* Mniej szczęścia miał autor włamania do baru Flisak przy ul. Kolejowej. Został zatrzymany na gorącym uczynku przez przejeżdżający patrol policji. Złodziejem okazał się 44-letni mieszkaniec Sanoka, który dostał się do środka po wybiciu szyby na zapleczu baru. Zdarzenie miało miejsce 30 lipca o godz. 2.30.

### Besko

\* Makabrycznego odkrycia dokonano 26 lipca około godz. 21.30 w Besku. Na strychu jednej z posesji znaleziono zwłoki 47-letniego mężczyzny – mieszkańca budynku, który popełnił samobójstwo przez powieszenie.

### Zarszyn

\* Na 618 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania do sklepu ogólnospożywczego w Zarszynie. Złodziej przywłaszczył sobie papirosy różnych gatunków i ...paczkę platków śniadaniowych. Kradzieży dokonano w nocy z 30 na 31 lipca.



## B.B. na ślubnym kobiercu

Padł ostatni bastion kawalerstwa w naszej redakcji (na zbyciu mamy jeszcze blondynkę...!) W minioną sobotę na ślubnym kobiercu stanął bowiem nasz kolega **Bartosz Błażewicz**, podpora i ostoja działu sportowego. Miłość do wsze czasy ślubował uroczej **Iwone Gibale** z Sanoczka. Jako redakcja przypisujemy sobie nieskromnie zasługę skojarzenia tej pary, jako że Iwona była naszą ubiegłoroczną praktykantką. A wszystko zaczęło się od niewinnego (?) polecenia Naczelnej, aby Bartek towarzyszył nowej koleżance w obsłudze finału konkursu na najpiękniejszy ogród działkowy (czyżby niechcący zasługę miał również i prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej?). Zresztą, nie pierwsza to redakcyjna para. Początek dali Ola i Maciek, którzy powiedzieli sobie tak latem ubiegłego roku. Po cichu liczymy na jeszcze jedno tygodnikowe wesele, choć jaskółek na razie nie wypatrzyliśmy...

*Droga Iwono i Bartku – składamy Wam najgorętsze życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.*

Redakcja

## Uroczyscie nad Oslawą

Rozpoczynające się jutro IX Święto Kultury Nad Oslawą 2000 w Mokrem potrwa dwa dni. Organizatorzy przygotowali różnorodny program obchodów.

Jutro od godz. 17.00, w szkole podstawowej w Mokrem, będzie można obejrzeć specjalnie otwartą wystawę ikon **Zdzisława Pękalskiego**, ekspozycję obrazów **Dmytra Sołynki** ze Lwowa oraz prace uczestników dwutygodniowych warsztatów pisania ikon i haftu krzyżkowego. Na godz. 20.30 zaplanowano zabawę taneczną w miejscowym Domu Ludowym, w ramach której wystąpi kabaret z Przemysła.

Dopiero jednak w niedzielę, o godz. 14.00, nastąpi uroczyste otwarcie święta nad Oslawą. Zaproszono m.in. konsula Ukrainy z Krakowa. Po części oficjalnej przyjdzie czas na popisy zespołów artystycznych ze Słowacji, Ukrainy i Polski. Wystąpią m.in.: *Ternowe Pole* z Tarnopola, *Czeremszyzna* oraz *Skrynia* z Czerniowca, *Kamiana* ze Słowacji, *Oslawiany* z Mokrego, *Zagórzanie* i dziecięca grupa *Zoriany Sianiczok* z Mokrego i Sanoka. (s)

## Dotacje do wzięcia

Fundacja na rzecz Rozwoju Euroregionu Karpaty – Polska ogłasza ponownie program *Zintegrowanego Rozwoju Obszarów Wiejskich*. O dotację w wysokości 100.000 USD mogą ubiegać się polskie organizacje pozarządowe oraz samorządy lokalne działające na terenie obecnego województwa podkarpackiego.

Głównym celem programu jest dostarczenie wsparcia finansowego lokalnym inicjatywom promującym zrównoważony, oparty o lokalne zasoby, rozwój ekonomiczny na obszarach wiejskich. Koncepty projektów powinny zostać złożone w biurze Fundacji najpóźniej do 15 września 2000 r. Ich szczegółową analizą zajmie się komisja oceniająca. Ostateczna decyzja zostanie podjęta przez radę doradczą Fundacji do końca października br.

oprac. /jot/

## Studia zamiast liceum?

Nie udało się zrealizować pomysłu utworzenia piątego liceum o profilu matematyczno-informatycznym w Zespole Szkół Technicznych. – *Niestety, idea nie znalazła uznania w starostwie* – mówi pomysłodawca **Tadeusz Kenar**, dyrektor ZST. – *Szkoda, bo zainteresowanie było naprawdę duże* – o liceum o tym profilu pytało przynajmniej kilkadziesiąt osób, rodzice i uczniowie. Z tego, co wiem, zgodzono się natomiast na utworzenie dwóch dodatkowych oddziałów w ogólniekształcącym się w Technikum Mechanicznym\*.

Nie ustając w poszukiwaniach możliwości poszerzenia swojej oferty edukacyjnej ZST przymierza się do zorganizowania studiów podyplomowych „informatyka w dydaktyce”, pod auspicjami rzeszowskiej WSP. Byłyby one adresowane do nauczycieli wszystkich typów szkół – podstawowych, gimnazjów i średnich. – *Biorąc pod uwagę miejsce informatyki w dzisiejszej szkole jestem przekonany, że propozycja nasza spotka się z dużym odzewem. Tym bardziej, że baza dydaktyczna ZST w pełni pozwala na realizowanie programu wspomnianych studiów, a nawet – w zależności od potrzeb i życzeń uczestników – ich poszerzenia.*

\* Ostatecznie w wyniku naboru utworzono jeden dodatkowy oddział. (z)

O śmieciach ostatnio głośno w naszym mieście. Problem ten zdominował obrady jednej z ostatnich sesji Rady Miasta. Był on też szeroko omawiany w naszym Tygodniku.

Celem pokazania, jak z tym problemem radzą sobie inni, pozwalamy sobie przedrukować artykuł Józefa Matuszaka zamieszczony w nr 155(5625) „Rzeczpospolitej” z 5 lipca 2000 r.

## Bogactwem są śmieci

Niewielka gmina Ostrów w Podkarpackiem od trzech lat plasuje się w ścisłej czołówce gmin w kraju pod względem nakładów inwestycyjnych. W opublikowanym ostatnio w „Rzeczpospolitej” rankingu samorządów, przygotowanym przez Centrum Badań Regionalnych, gmina Ostrów zajęła dwunaste miejsce. W latach 1997-1999 kwota inwestycji na jednego mieszkańca w gminie Ostrów wyniosła 3267 złotych.

W Ostrowie nie ma wielkich zakładów pracy, jak w przypadku Polkowic (Dolnośląskie), które żyją z kopalni. Nie ma turystyki, jak w Rewalu (Zachodniopomorskie), czy przynoszących zyski targowisk. Nie ma też w pobliżu specjalnej strefy ekonomicznej ani dużej metropolii. Niespełna siedem tysięcy mieszkańców Ostrowa utrzymuje się głównie z rolnictwa, ale ziemie tu liche, piaszczyste – piątej i szóstej klasy. Nieliczni pracują w jednym w gminie zakładzie- fabryce farb i lakierów, niewielu zajmuje się handlem i usługami bądź dojeżdża do pracy w pobliskich Ropczycach. Bogactwem gminy jest jednak coś, co w wielu gminach kraju wywołuje gwałtowne protesty społeczne. W Ostrowie bogactwem są śmieci.

### Połowa budżetu na inwestycje.

Dziennie na wysypisko śmieci w Kozodrzy trafia około dwóch tysięcy metrów sześciennych odpadów. Przywożone są tu śmieci z całego Rzeszowa i dziewiętnastu gmin w regionie. Bywało, że do Kozodrzy przywożono śmieci nawet z Nowego Sącza. Każda śmieciarka zostawiająca odpady w Kozodrzy to pieniądze dla gminy. Dochody z wysypiska stanowią jedną trzecią budżetu gminy, który wynosi trzyście milionów złotych. Trzy lata temu na inwestycje w gminie przeznaczono 37 procent budżetu, w 1998 roku prawie połowę, a w weszłym roku 55 procent budżetu. Wszystkie wsie w gminie mają wodociągi,

wybudowano dwie stacje uzdatniania wody i oczyszczalnię ścieków. Większość miejscowości jest zgazyfikowana. W trzech wsiach kończy się budowę kanalizacji, a już przygotowana jest dokumentacja dla następnych. W około 80 procentach gospodarstw są telefony, a jeszcze w tym roku telefony będą dostępne w oddalonych przysiółkach. W Ociece powstaje nowoczesne gimnazjum. Zalew wodny w Kamionce został odmulony, wytyczono ścieżki spacerowe i po latach zastoju, gdy sarny zabraniały kąpiele, zalew ponownie stał się ulubionym miejscem weekendowego wypoczynku mieszkańców Ropczyc i Rzeszowa.

### Wójtowa recepta na sukces.

Wójt Tadeusz Sowa, który kieruje gminą od 1994 roku, przekonuje, że recepta na sukces jest prosta. – Należy dokładnie określić cele, które chce się osiągnąć, a później trzeba tylko wytrwale je realizować. Pieniądzy trzeba też szukać poza gminnym budżetem, ale, by starać się o środki pomocowe, należy dobrze przygotować wnioski i mieć zabezpieczone środki własne na inwestycje – radzi wójt. W Ostrowie skorzystano m.in. ze środków Fapa Inred, Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. „Pomogła” też... powódź. W ubiegłym roku gmina otrzymała 1,4 miliona złotych na usuwanie skutków powodzi. Ponad milion złotych gmina otrzyma-

ła od Rzeszowa na rozbudowę wysypiska śmieci w Kozodrzy. Rzeszowskie władze miasta muszą „pieścić” wysypisko, bo innego nie ma w pobliżu, a niełatwo wybudować nowe. – Wysypisko daje określone dochody, ale i rodzi kłopoty, bo śmieci zostaną tu przez pokolenia. Dlatego też robimy wszystko, aby wysypisko jeszcze przez wiele lat przynosiło gminie dochody, a zarazem było jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców – przekonuje Tadeusz Sowa.

### Dochodowo-ekologiczny biznes.

Wójt zaprasza na wysypisko śmieci w Kozodrzy. – Musimy wejść na samą górę, bo tam jest najlepszy widok – proponuje. Wokół hektary śmieci, ubijane przez spychacze. Kilka osób odpęda stado ptactwa szukającego pożywienia. Dla tej grupki osób wysypisko również stanowi źródło dochodów. Przychodzą codziennie i zbierają butelki, aluminiowe puszki, a zdarza się, że trafiają na telewizor czy magnetowid. – Kiedyś rodzina przyjechała szukać na wysypisku kilka tysięcy dolarów, które wcześniej z gazetami wyrzucili do kubła na śmieci – mówi jeden z pracowników. – Kilka kwater zostało już wypełnionych śmieciami. Pokryto je warstwą ilów, które nie przepuszczają wody, oraz ziemią. Porośnięte trawą, przypominają usypane kopce. O tym, że pod spodem są śmieci, przypominają tylko wystające rury, którymi wydostają się gazy. Obecnie gazy są spalane na powierzchni, ale władze gminy myślą już o ich przemysłowym wykorzystaniu. – To jedno z najbardziej ekologicznych wysypisk śmieci w kraju. Odpowiada wszelkim standardom ochrony środowiska. Jest monitorowane w zakre-

sie migracji wód podziemnych i emisji gazów. Ma własną podczyszczalnię chemiczną odcieków, które dopiero później trafiają do oczyszczalni komunalnej. Aby wysypisko mogło być dochodowe przez wiele następnych lat, dwie trzecie uzyskiwanych z niego dochodów przeznaczają się na jego rozbudowę. Gmina kupiła już kilkadziesiąt hektarów przylegających do wysypiska, aby można było przyjmować odpady jeszcze przez co najmniej piętnaście lat.

### Doświadczili śmieciowego dobrodziejstwa.

Pod koniec lat osiemdziesiątych władze wojewódzkie w Rzeszowie pozbawiły gminę Ostrów przyszłościowych zysków. Ponad pięćdziesiąt hektarów gruntów zabrano gminie i przyłączono do Ropczyc, a w miejscu tym zbudowano Cukrownię Ropczycy, jedną z największych w kraju. Na terenie gminy Ostrów zlokalizowano tylko zbiorniki z odpadami akumulacyjnymi z cukrowni. Mając cukrownię i wysypisko, Ostrów byłby teraz jedną z bogatszych gmin w Polsce. Nikt też wówczas nie pytał mieszkańców gminy, czy chcą, aby na ich terenie powstało wysypisko

śmieci. Zdecydowali za nich towarzysze partyjni z Rzeszowa. Na początku lat dziewięćdziesiątych nie ustawały protesty ludzi, którzy blokowali śmieciarkom dojazd na wysypisko. Zdarzyło się, że Rzeszowowi groziła paraliza śmieciowa, gdyż nikt nie chciał przyjąć rzeszowskich śmieci. – Trzeba było wielu lat edukacji, uświadamiania mieszkańcom, że wysypisko śmieci zamiast utrapieniem może stać się bogactwem gminy i jej mieszkańców. Ludzie przestali protestować, gdy doświadczili śmieciowego dobrodziejstwa. Zrozumieli, że dochody z odpadów zmieniają ich rzeczywistość – dodaje wójt. W planach inwestycyjnych Ostrowa jest zakończenie kanalizacji, rozbudowa bazy szkolnej i modernizacja dróg. Władze mają nadzieję, że gdy będzie pełna infrastruktura, zawitają tu inwestorzy, nawet ci drobni, za sprawą których uda się zmniejszyć siedemnastoprocentowe bezrobocie. W tym roku połowa budżetu również pójdzie na inwestycje, ale samorząd tym razem spodziewa się mniejszych środków pomocowych. – Trudno będzie czwarty raz załapać się do „złotej setki” samorządów – martwi się wójt.



Ten olbrzymi samochód zawiezie sanockie śmieci do Radymna. Rodzą się pytania: jak długo będą trwały śmieciowe wędrówki?, kiedy wysypisko przestanie być utrapieniem? i czy potrafimy korzystać z cudzych, sprawdzonych rozwiązań?

Fot. St. Żyłka.

## Z obrad Sesji Rady Miasta

### Wokół wyborów

Za dwa miesiące – 8 października – odbędą się wybory do rad dzielnicowych na terenie Sanoka. Do przeprowadzenia ich radni miejscy powołali Komisarzy Wyborczych, którym został Mirosław Furczak oraz Miejską Komisję Wyborczą w składzie: Andrzej Burczyk, Renata Chorażak, Piotr Mazur, Marek Michalski, Renata Oklejewicz-Kleban, Mirosław Podraza, Lucyna Szelest.

Wybory rad dzielnic odbędą się w tym samym dniu co wybory na Prezydenta RP i w związku z tymi ostatnimi na ostatniej sesji zatwierdzono także zmiany w podziale na stałe obwody głosowania. Wynikiem tych zmian jest utworzenie nowego stałego obwodu głosowania w rejonie ulic: Lipińskiego, Rzemieślniczej i Widnej z siedzibą obwodowej komisji wyborczej w Gimnazjum Nr 3 przy ul. Lipińskiego oraz zwiększenie liczby obwodów niestałych do czterech: w szpitalach przy ul. 800-lecia i Konarskiego, w Areszcie Śledczym oraz w Domu Opieki Społecznej przy ul. Rymanowskiej. (Szczegółowe informacje o granicach obwodów i adresy siedzib komisji wyborczych zostaną podane w terminie późniejszym w obwieszczeniu Burmistrza Miasta Sanoka).

Rada Miasta dokonała również zmian w ordynacji wyborczej do rad dzielnicowych, zgodnie z którymi dotychczasową liczbę 2500 mieszkańców w obwodzie głosowania zwiększono do 3 500 osób. A paragraf dotyczący procedury zgłaszania kandydata rady dzielnicowej otrzymał brzmienie:

„par.26.1. Zgłoszenie kandydata do rady dzielnicowej powinno być podpisane przez co najmniej 10 wyborców danego obwodu.

2. Wyborca podpisujący zgłoszenie kandydata obok podpisu podaje czytelnie swoje imię, nazwisko i adres zamieszkania oraz numer ewidencyjny PESEL”.

Natomiast pomysł, aby „prawo zgłaszania kandydatów przysługiwało także partiom politycznym oraz stowarzyszeniom i organizacjom społecznym” wywołał dyskusję. Radny Piotr Mazur pytał, co się kryje pod terminem „organizacje społeczne”? Na co komisarz Furczak odpowiadał, że zapis ten został żywym wzięty z ustawy „Ordynacja wyborcza do rad gmin” (...) Zgodnie z cytowaną ustawą organizacje społeczne są to organizacje, które nie są zarejestrowanymi stowarzyszeniami np. związki zawodowe. W dyskusyjnym zapisie zachowany zostaje wymóg zamieszkiwania w obwodzie, co chroni przed tzw. spadochroniarzami – uzupełnił swe wyjaśnienie.

Radna Danuta Gryzowska zauważyła, że upolitycznianie wyborów do rad dzielnic nie ma racji bytu, a zebranie 10 podpisów nie jest żadnym utrudnieniem. Podobnego zdania był radny Edward Myśliwiec, który występując przeciwko upolitycznianiu wyborów do najniższego szczebla samorządności zarazem dał

wyraz przekonaniu, że zbieranie podpisów zbliża kandydata do wyborców i nie jest żadną fatygą. Z wnioskiem o skreślenie dyskusowanego zapisu wystąpił Aleksander Olearczyk, w głosowaniu poparło go 21 radnych, 7 się wstrzymało, w efekcie, aby stanąć w wyborze szranki kandydaci na radnych dzielnicowych będą musieli znaleźć minimum 10 zwolenników.

### Kredyt na remont

Na mocy uchwały Rady Miasta miasto nasze zaciągnie długoterminowy kredyt w wysokości 900.000 zł na remont obiektów przy ul. Mickiewicza, które przeznaczone zostaną pod potrzeby oświaty czyli pod przyszłą szkołę wyższą. Kredytu udzieli bank PKO BP S.A., on bowiem zaproponował miastu najniższe koszty jego obsługi spośród 6 banków, które przedłożyły miastu oferty. Kredyt spłacany będzie z budżetu miasta w latach 2001 – 2005, a źródłem pokrycia rat kredytowych będą udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych.

### Problem bezrobocia

Komisja do spraw Rodziny, Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej na posiedzenie zaprosiła kierownika Powiatowego Urzędu pracy Franciszka Oberca, który przedstawił członkom problematykę bezrobocia na naszym terenie. Radna Janina Sadowska referująca temat w zastępstwie przewodniczącej komisji Marii Żyłkowej przekazała wniosek komisji o poświęcenie jednej sesji problemom bezrobocia i przeciwdziałania temu zjawisku.

### Śmiecihistoria

Nie zakończyły się jeszcze śmieciowe „porachunki”. Szefowa Komisji Budownictwa Komunalnego, Infrastruktury Miejskiej i Gospodarki Przestrzennej Teresa Lisowska poinformowała radnych, że gośćmi komisji byli wiceburmistrz Stanisław Czernek, Witold Przybyło i naczelnik wydziału komunalnego Zdzisław Kołodziejczyk. Członkowie komisji wysłuchali historii „śmieciowych” działań poprzednich władz. Przedstawione informacje nie zadowolily komisji. Jej członkowie uznali, że należy dokonać dogłębnej i szczegółowej analizy wszystkich działań zarządów I, II i bieżącej kadencji w kwestii lokalizacji zakładu utylizacji odpadów i wskazać osoby odpowiedzialne za wszelkie zaniedbania, których skutkiem jest brak takiego zakładu oraz istniejąca sytuacja przymusowa – wywóz śmieci do Radymna i wysoka cena, jaką płać mieszkańcy. Komisja chce zapoznać się z pełną korespondencją z minionego okresu, a następnie wypracować stosowne wnioski.

(bem)

Prawa konsumenckie

## Gdy kupujesz w domu

1 lipca weszła w życie ustawa o ochronie niektórych praw konsumenta oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. nr 22 poz. 271). Nowe przepisy zwiększają ochronę praw konsumenta, który dokonuje zakupu od przedstawiciela firmy – akwizytora – lub na odległość, korzystając np. z Internetu. Dzięki nowym przepisom klient będzie mógł zwrócić towar bez podania przyczyny w ciągu dziesięciu dni od dnia zakupu. Jak wiadomo, kupując w sklepie, takiej możliwości nie ma.

Zgodnie z cytowaną ustawą, akwizytor bądź przedsiębiorca, który proponuje konsumentowi zawarcie umowy poza lokalem swojej firmy, zobowiązany jest okazać dokument potwierdzający prowadzenie działalności gospodarczej, dokument tożsamości oraz dokument potwierdzający swoje umocowanie, czyli pełną informację o firmie (adres, zakres działalności, itp.). Jednym słowem akwizytor przestaje być osobą anonimową.

– Konsument musi być też poinformowany na piśmie o swoim prawie do odstąpienia od umowy w terminie dziesięciu dni oraz otrzymać wzór oświadczenia o odstąpieniu z podaniem imienia i nazwiska akwizytora oraz adresem zamieszkania bądź

siedziby firmy – informuje Józef Michalewski, Powiatowy Rzecznik Konsumentów. – Klient winien otrzymać też pisemne potwierdzenie zawarcia umowy, z datą, rodzajem i przedmiotem świadczenia oraz ceną (na żądanie przedsiębiorcy również konsument musi potwierdzić na piśmie, że wiedział o swoim prawie i otrzymał wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy). Jeżeli konsument nie zostanie poinformowany o swoim prawie, może odstąpić od umowy w ciągu dziesięciu dni od uzyskania takiej wiedzy, nie później jednak niż trzy miesiące od daty zawarcia umowy.

Niedopuszczalne jest zastrzeżenie, że konsument może zrezygnować z umowy po zaplaceniu odstępnego. Dotychczas firmy żądały od dziesięciu do pięćdziesięciu procent wartości towaru, co przy dobrach ekskluzywnych (np. niektórych garnkach, sprzęcie AGD) wynosiło nawet kilka tysięcy złotych. – Obecnie, w razie odstąpienia od umowy, konsument jest zwolniony od wszelkich zobowiązań. Jeżeli dokonał jakichkolwiek przedpłat, należą się od nich ustawowe odsetki\* – uświadamia rzecznik.

**VERUS** agencja reklamy

**PLANSZE**

KASETONY, LITERY ŚWIETLNE  
LITERY PRZESTRZENNE  
NADRUKI REKLAMOWE

Sanok, ul. Kościuszki 31  
tel./fax (013) 46 43 775  
kom. 0 603 377 589

**Radio RZESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Olimpijczycy mieli za zadanie zapamiętać na przykład kilkanaście zdań rozwiniętych, po czym odtworzyć je, nie zmieniając nawet szyku. Inne z poleceń dotyczyło pisemnej odpowiedzi na trzynaście pytań do tekstu, przeczytanego tylko raz. Starsza i młodsza grupa rozwiązywały podobne zadania, ta ostatnia jednak znacznie trudniejsze i w krótszym czasie. Sanożanie poradzi sobie doskonale: Michał zwyciężył młodszych olimpijczyków, Marcie zaś zabrakło do pierwszego miejsca czterech zaledwie punktów. Za cały komentarz ich sukcesu niech wystarczy podkreślenie, że olimpiada miała status ogólnopolski, a na terenie całego kraju rozsiadanych jest siedemset filii CTW...

### Pamiętać trzeba chcieć

Historia popularyzacji metod treningu umożliwiającego m.in. łatwe, szybkie zapamiętywanie sięga początków lat 90. Kanony metod opracowali Grażyna i Przemysław Wojakowscy. Na dużą skalę zastosowali je po raz pierwszy w założonym przez siebie Centrum Treningowym Wojakowskich w Szczecinie i tam pracują do dziś. Kilku ich wychowanków ma już na swoim koncie rekordy wpisane do Księgi Guinnessa.

Na Podkarpaciu funkcjonuje kilka placówek CTW. W Sanoku filia powstała dwa lata temu; założyli ją Krystyna i Paweł Witowiczowie. Oboje ukończyli w Centrum kurs dla wychowawców i posiadają certyfikaty uprawniające do prowadzenia zajęć. Do wspólnej nauki, a później pracy przekonał ich dyrektor regionu południowo-wschodniego CTW na Podkarpaciu. Pani Krystyna trenuje grupę młodszą, złożoną z pięto- i szóstoklasistów, a jej mąż – gimnazjalistów oraz uczniów szkół średnich (w miastach akademickich z kursów korzystają także studenci). W pierwszym roku działalności małżeństwo prowadziło zajęcia we własnym domu, zaś od września do czerwca br. – już w Młodzieżowym Domu Kultury.

„Trenerzy pamięci” bazują podczas zajęć na skojarzeniach, wyobraźni, myśleniu obrazowym. Wskazują kursantom naturalne, ukryte jakby możliwości pamięci. – *Uczymy sposobów i technik łatwego zapamiętywania, logicznego i abstrakcyjnego myślenia, szybkiego kojarzenia, koncentracji uwagi, a nawet ortografii* – wyjaśnia Krystyna Witowicz. – *W przypadku ortografii nie chodzi o łatwe przyswajanie reguł, lecz uczenie się norm ortograficznych na zasadzie skojarzeń*. Zaciekawito nas, czy trenerzy podają wówczas określony wzorzec skojarzeniowy. Pani Krystyna odpowiada, że z zasady tak, ale wychodzą z założenia, iż najlepsze jest własne skojarzenie każdego kursanta.

Na zajęciach zaczyna się od metod najprostszyc, na przykład fałcuszkowej, kiedy najmłodszy otrzymuje polecenie zapamiętania piętnastu realnych, niezwiązanych ze sobą znaczeniowo wyrazów. Później metody treningu dostosowuje się do typu pamięci kursantów – wzrokowej bądź słuchowej. By zachęcić trenujących, prowadzący utrzymują zajęcia w konwencji gry, zabawy. Jak mówią, doping w postaci słodyczy okazuje się skuteczniejszy wśród młodszych.

Podstawowy kurs w CTW trwa sto godzin – zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, trwając po półtorę godziny. Zdobyte już umiejętności można zachować dzięki kilkumiesięcznemu kursowi podtrzymującemu. Grupy nie mogą liczyć po więcej niż dwanaście osób; w Sanoku liczba kursantów nie przekraczała ostatnio jedenastu. Każdego roku kandydaci piszą test pomocny

Pamiętając o pamięci...

# Pan Hilary szybko znajdzie okulary

Po tym, jak napisaliśmy przed tygodniem o sukcesie Michała Maślanego i Marty Węgrzyniak, w naszej redakcji rozdzwoniły się telefony. Przypomnijmy: Michał i Marta zajęli w swoich grupach wiekowych pierwsze i drugie miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Pamięci CTW w Rzeszowie. Oboje trenują pamięć w sanockiej filii Centrum Treningowego Wojakowskich. Z reakcji naszych Czytelników wynika, że o istnieniu filii wie mało kto. Tymczasem szybko i łatwo zapamiętywać chcieliby wszyscy.



Michał Maślany zawiązał do naszej redakcji oświadczenie, by pochwalił się olimpijskim złotem. W dużej mierze może je zawdzięczać swojej trenerce Krystynie Witowicz (stoi obok).

w zakwalifikowaniu ich do właściwych grup. Bo, jak się okazuje, wiek jest tutaj tylko jednym z kryteriów – o przynależności do grupy decydują choćby uzdolnienia. – *Kandydaci nie muszą być jednak wybitnie uzdolnieni; trening pamięci może też pomóc tym, którzy mają kłopoty z szybkim zapamiętywaniem, a tym samym – z nauką* – precyzuje Krystyna Witowicz. – *Jest jeden warunek: dziecko musi chcieć, musi – poza odrabianiem lekcji – więcej czasu przeznaczać na własnej inicjatywy na rozwój fizyczny i umysłowy. Dobrze byłoby, gdyby ćwiczyło pamięć przez piętnaście minut dziennie, ale to już zakrawa na ideał*.

### Nosił medal przez trzy dni

Michał jest uczniem VI klasy Szkoły Podstawowej nr 2. Przed rokiem zapisał się na kurs w CTW, choć nauka bynajmniej nie sprawiała mu problemów. Miał talent, potencjał, ale to – jak wiadomo – nie wystarczy. Zdaniem pani Krystyny wiek Michała jest najlepszy na trenowanie pamięci. – *Dzieci w tym wieku sprawnie czytają i piszą, a przede wszystkim nie mają jeszcze zahamowań, ich wyobraźnia nie jest jeszcze przytłoczona* – uzasadnia.

W ciągu roku chłopiec zrobił już duże postępy: treści wiersza uczy się na pamięć w ciągu trzech minut, z łatwością zapamiętuje też kolejno sto zdań, pojęć, nazw przedmiotów czy abstrakcyjnych figur. Sam mówi o sobie, że jest wzrokowcem. – *Nauczyciele zauważają, że Michał „chwytą w lot” – uśmiecha się jego mama. – Gdy pisze w szkole klasówkę, po powrocie do domu potrafi dokładnie odtworzyć treść zadań. Nauka angielskiego idzie mu tak dobrze, że nauczyciel mówi o nim: „stary Anglik”. Mimo wszystko nie spodziewałam się, że wygra olimpiadę, tym bardziej że poprzedniego dnia wrócił zmęczony z wycieczki*.

Pierwsze efekty treningu mama zauważyła u Michała na półmetku kursu. Mówi przy tym: „dopiero”, ale już w maju, w olimpiadzie przeprowadzanej w obrębie sanockiej filii, jej syn okazał się w swojej grupie najlepszy. Po rzeszowskim triumfie nosił medal na piersi przez... trzy dni.

Michał zamierza kontynuować ćwiczenie pamięci. Sam zdecyduje, czy też jako starszy kursant. – *Decydujemy się na ten wydatek, bo trening nie tylko pomaga synowi w nauce – dzięki ćwiczeniom nie przesiaduje ciągle przed komputerem, a wcale się nie nudzi*.

### Najpilniejsza z Zagórza

Marta jest starsza od Michała zaledwie rok, a startując w olimpiadzie miała na swoim koncie roczny kurs w grupie młodszej oraz kilkumiesięczne zajęcia podtrzymujące. Jak jednak podkreśla jej trener Paweł Witowicz, o reprezentowaniu przez Martę starszej grupy z Sanoka zdecydowały jej nieprzeciętne zdolności. – *Bardzo szybko kojarzy i równie szybko, co bezbłędnie zapamiętuje. Poza tym jest najpilniejsza ze wszystkich uczestników kursu, pracowita i zawsze przygotowana* – podsumowuje pan Paweł.

Jego żona podziwia Martę za jej samozaparcie, zwłaszcza że 13-latką dojeżdża na zajęcia z Zagórza. Niestety, nie udało nam się skontaktować z laureatką rzeszowskiej olimpiady, ponieważ nie ma telefonu. Powiedziano nam za to, że chociaż zawsze była bystra, dziś sama dostrzega u siebie znaczne postępy w logicznym rozumowaniu.

Na jesień planowany jest w Rzeszowie zjazd laureatów olimpiady. Mistrzowie szybkiej pamięci podejmą wówczas próby pobicia rekordów z Księgi Guinnessa. Dodajmy tylko, że dotychczasowy rekord w zapamiętywaniu w ciągu kilku sekund wyników rzutu kostką wynosił dwieście.

### Dorośli na trening

Obecnie państwo Witowiczowie zastanawiają się nad zorganizowaniem kursu dla dorosłych. Pod koniec czerwca zainteresowanie wyraziło kilka osób, więc najprawdopodobniej będą one trenować swoją pamięć już od września.

Uważając, że wielu zainteresowałaby nauka szybkiego czytania ze zrozumieniem, podsunęliśmy ten pomysł sanockim trenerom. – *Szybkie czytanie nie jest ujęte w programie kursu, ale – jeśli nie uda się stworzyć odrębnej grupy szkoleniowej – wprowadzimy je do programu ze względu na zapotrzebowanie* – zapewnia Krystyna Witowicz.

Katarzyna Sochacka

## Dłuższa opieka

Istnieją duże szanse na powołanie w Sanoku zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego dla osób wymagających całodobowej pomocy, opieki i rehabilitacji. Podopieczni będą mogli przebywać w placówce od trzech miesięcy do trzech lat, a więc na czas określony. Nie bez znaczenia jest fakt, że zakład zapewni pracę kilkunastu pielęgniarzom, co z pewnością załagodzi problem nieuniknionych w naszej służbie zdrowia zwolnień.

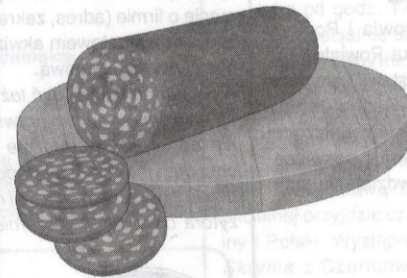
– *Wiadomo, że nigdy osoby starsze, przewlekle chore były „przetrzymany” na szpitalnych oddziałach, szczególnie gdy nie miały kogoś, kto zapewniłby im całodobową opiekę. Obecnie, ze względu na koszty, szpitale dążą do maksymalnego skrócenia pobytu pacjenta. Stąd też problem, co zrobić z osobami, które nie wymagają leczenia, a jedynie opieki, pomocy i rehabilitacji. Odpowiedzią są właśnie zakłady opieki długoterminowej, których nie należy jednak mylić z hospicjum czy domem pomocy społecznej* – mówi Maria Skoczyńska, naczelnik wydziału zdrowia w Starostwie Powiatowym. – *Dodam, że najbliższa tego typu placówka jest w Rzeszowie. Nasz rejon stanowi pod tym względem przysłowiową białą plamę*.

Sanocki zakład powstanie na terenie byłej jednostki wojskowej w Olchowcach, w budynku dawnego sztabu. Pieniądze na remont, adaptację i wyposażenie obiektu mają pochodzić z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, który dysponuje środkami na program restrukturyzacji służby zdrowia. – *Złożyliśmy wniosek, który – pozytywnie zaopiniowany – trafił już do ministerstwa zdrowia. W ciągu dwóch tygodni powinniśmy otrzymać odpowiedź* – mówi pani naczelnik. Jeśli fundusze zostaną przyznane, starostwo natychmiast przystąpi do prac. Przy tak pomyślnym scenariuszu można zakładać, że zakład ruszy w 2001r. Jego utrzymanie leżeć będzie w gestii Podkarpackiej Kasy Chorych. Przepisy dopuszczają też, aby część kosztów ponosili sami pensjonariusze. Planuje się, że w placówce będzie mogło przebywać około dwudziestu pięciu osób.

(jz)

## Koniec z zatruciami i niechlujstwem?

Obowiązek zatrudniania osobnego kasjera na stoisku, gdzie żywność nie jest opakowana lub jest ważona; zakaz sprzedaży mięsa i wędlin na tym samym stoisku, obowiązkowy dostęp do ciepłej wody bieżącej we wszystkich punktach małej gastronomii – to najważniejsze zmiany w przepisach, dotyczących warunków sanitarnych oraz zasad przestrzegania higieny przy produkcji i sprzedaży artykułów spożywczych. Nowe przepisy obowiązują od 21 lipca.



w krajach Unii Europejskiej oraz zapewnić konsumentom lepszą ochronę przed zatruciami salmonellą. Co ważne, rozporządzenie ujednoliciło też przepisy w całym kraju – do tej pory zalecenia dla poszczególnych branż spożywczych różniły się od siebie, a każdy inspektor mógł stawiać nieco inne wymagania.

Niektórzy określają nowe przepisy i ich następstwa jako sanitarną rewolucję, inni mówią jedynie o nowej formule wymagań. Decyzje, w których zostanie określony termin wykonania wszystkich zaleceń, będą wydawali powiatowi inspektorzy sanitarni. Czy nowe przepisy oznaczają dla sanockich punktów handlowych i obiektów do produkcji spożywczej wzmoczone kontrole sanepidu? Czy ich klienci mogą się wkrótce spodziewać zawsze estetycznie podawanych lodów czy bułki wkładanej do woreczka przy użyciu szczypec? Czy oporni właściciele małych sklepów, kiosków, lodziarni itp. będą musieli zlikwidować działalność? Na te i inne pytania postaramy się odpowiedzieć w jednym z najbliższych numerów.

(eska)

Sprzęt kardiologiczny w leskim szpitalu...

## Na światowym poziomie

Szpital w Lesku zakupił sprzęt kardiologiczny na najwyższym, światowym poziomie. Dysponuje m.in. najszybszym na świecie defibrylatorem. Takiego sprzętu nie posiada szpital w Sanoku, dokąd pacjenci z Leska byli dotychczas dowożeni.

Szpital zakupił zestaw do prób wysiłkowych EKG z bieżnią, zestaw do całodobowego monitorowania EKG ambulatoryjnego metodą Holtera, dwa kardiomonytory do sali intensywnego nadzoru kardiologicznego, a także najszybszy na świecie defibrylator, tj. urządzenie do umiarawiania akcji serca w przypadkach zagrożenia życia. Wśród producentów królują firmy amerykańskie.

– *Ten sprzęt posiada najwyższą jakość, ale nie pretendujemy do roli kliniki, więc trzeba też powiedzieć, że jest on standardowy dla potrzeb szpitala powiatowego* – zaznacza Krzysztof Kapałka, ordynator Oddziału Wewnętrzny Leskiego szpitala. Nowy nabytek zakupiono dzięki ubiegłorocznej dotacji z Ministerstwa Zdrowia. Po połowie kwoty trafiło do obydwu szpitali w powiecie bieszczadzkiem – w Ustrzykach Dolnych i w Lesku. Ta ostatnia placówka nastawiła się głównie na kardiologię. – *Ta dziedzina jest u nas najbardziej zaniedbana, a jednocześnie najwięcej naszych pacjentów cierpi właśnie na schorzenia układu krążenia; sytuacja jest wręcz epidemiologiczna* – wyjaśnia ordynator. – *Poza tym zakupiliśmy m.in. gastroskop dla Oddziału Chirurgicznego*.

Nowy sprzęt działa od stycznia i przyniósł już korzyści. Zdaniem naszego rozmówcy, choć zakup był drogi, placówka bardzo zyskuje na jego eksploatacji. – *Omijają nas koszty częstych napraw i modernizacji* – mówi. Podobnym wyposażeniem nie może się pochwalić nie tylko żaden szpital w powiecie bieszczadzkiem, ale i placówka sanocka. Ta zakupiła wprawdzie taki sam sprzęt, ale dużo wcześniej – teraz należałoby go uzupełnić. Jeśli tak się nie stanie, być może ofertę leskiego szpitala docenią już wkrótce mieszkańcy naszego miasta. Na razie bardzo zadowoleni są mieszkańcy Leska i okolic, którzy za identyczne badania musieli dotąd zostawiać pieniądze w sanockich gabinetach prywatnych. – *Część mieszkańców jeździła na płatne badania. Ponieważ jednak wykonywanie podobnych badań to standard szpitala powiatowego, przed zakupem mieliśmy podpisane umowy z placówkami w Sanoku, na podstawie których naszych pacjentów badano tam nieodpłatnie. Był jeden warunek: sami mieliśmy dowieźć ich na miejsce. Teraz pacjenci z Leska mają odpowiedni sprzęt u siebie* – podsumował Krzysztof Kapałka. Nie trzeba chyba dodawać, że w wielu przypadkach bliskość odpowiednio wyposażonego szpitala znaczy – życie.

(eska)

Podczas gdy rutynowo wykonywany zapis EKG pozwala na zaledwie parominutową rejestrację czynności elektrycznej serca, metoda Holtera umożliwia wielogodzinną rejestrację EKG w warunkach nieskrępowanej całodobowej aktywności badanego: podczas chodzenia, pracowania, oglądania telewizji, a nawet spania.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Pilnie mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (I piętro), telefon, garaż, przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-32-53 lub 463-18-24 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48,20 m<sup>2</sup> z loggią, telefonem i kablówką, tel. 464-86-33.
- ★ Mieszkanie 48,60 m<sup>2</sup> blok z pustaków i cegły. Bardzo dobra lokalizacja, tel. 463-46-09.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m<sup>2</sup> 5-pokojowe, (parter, dwa przedpokoje) przy ul. Sadowej lub zamienię na dwa mieszkania mniejsze bądź jedno do 50 m<sup>2</sup>, tel. 464-93-54.
- ★ Lub wynajmę mieszkanie własnościowe 25 m<sup>2</sup> – kawalerka (parter) z telefonem i kablówką, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Mieszkanie własnościowe 69,10 m<sup>2</sup> (I piętro), 4-pokojowe, loggia, telefon, w Krośnie na os. Armii Krajowej, tel. 463-59-85 lub 436-23-47.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m<sup>2</sup> 3-pokojowe, loggia, telefon na os. Wójtostwo, tel. 464-08-94.
- ★ Mieszkanie M-3 48,90 m<sup>2</sup> (I piętro) przy ul. Kochanowskiego 42, tel. 463-15-15 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 57,90 m<sup>2</sup> (II piętro) na os. Traugutta przy ul. Śliwowej 1/31, tel. 463-33-78.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72,50 m<sup>2</sup> (III piętro) z telefonem na os. Błonie. Cena do uzgodnienia, tel. 464-36-35.
- ★ Mieszkanie 20 m<sup>2</sup> przy ul. Dworcowej 1/5, wiad. Śniegowa 59 lub tel. grzecz. 463-33-39.
- ★ Mieszkanie własnościowe 34 m<sup>2</sup> 2 pokojowe, kuchnia przy ul. Cegielnianej, tel. 462-22-18 lub (0605) 59-95-30.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (II piętro), 3-pokojowe przy ul. Sadowej 15a. Cena do uzgodnienia, tel. 463-15-84.
- ★ Mieszkanie 47,87 m<sup>2</sup> (III piętro), telefon, domofon, przy ul. Cegielnianej 18/8, tel. 463-40-45.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m<sup>2</sup>, kablówka, telefon, loggia, w centrum miasta, tel. 464-38-88 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe – kawalerka 23,30 m<sup>2</sup> – 1000 zł za 1 m<sup>2</sup> w Sanoku ul. Wolna 48/5, tel. 464-02-74 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m<sup>2</sup>, tel. 464-98-41 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m<sup>2</sup> z telefonem przy ul. Lwowskiej, tel. 464-06-24 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie M-3 50,71 m<sup>2</sup> (os. Robotnicza) lub zamienię na większe, tel. 464-09-14 (po 16.00).

- ★ Mieszkanie 54,50 m<sup>2</sup> 3-pokojowe, w centrum Rzeszowa, tel. (017) 862-95-42.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m<sup>2</sup> na os. Słowackiego oraz garaż murowany przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m<sup>2</sup> (II piętro) lub zamienię na budynek mieszkalny, tel. 463-36-62.
- ★ Mieszkanie M-3 50,20 m<sup>2</sup> (II piętro), telefon, kablówka na os. Błonie, tel. 463-59-93.
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Lwowskiej po atrakcyjnej cenie, tel. 463-03-25.
- ★ Nowy dom w Sanoku, pow. całk. 220 m<sup>2</sup>, mieszkalna 118 m<sup>2</sup>, piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 464-89-03 (po 20.00).
- ★ Dom parterowy o pow. 120 m<sup>2</sup> z działką 14 a, ogrodzony, wszystkie media (w rozliczeniu możliwe mieszkanie), tel. 463-36-40.
- ★ Dom drewniany (modrzew), wszystkie media, działka 13 a w Sanoku przy ul. Brzechwy. Wiad. Sanok, ul. Brzechwy 21 (wejście od Dąbrowieckiej, oglądanie i oferty cały sierpień).
- ★ Budynek mieszkalny wraz z halą produkcyjną w Zahutyńcu – 550 zł/m<sup>2</sup>, tel. 462-41-26 lub 435-83-55.
- ★ Dom piętrowy murowany 130 m<sup>2</sup>, c.o. na gaz i węgiel, działka uzbrojona 0,40 ha (gaz, prąd, telefon), wiad. Pobiedno 43, tel. 467-52-59 (wieczorem).
- ★ Budynek mieszkalny wraz z małym budynkiem gospodarczym i uzbrojoną działką 57 a w Zahutyńcu (w pobliżu salonu Renaulta), tel. 462-30-82.
- ★ Dom piętrowy murowany ok. 270 m<sup>2</sup>, częściowo wykończony na działce 4,22 a w Sanoku – Dąbrówce, tel. (0601) 79-29-29.
- ★ Dom piętrowy, dwa samodzielne mieszkania po 85 m<sup>2</sup>, działka 9 a, suterna, dwa garaże przy ul. Głowackiego 30, tel. 464-39-51.
- ★ Hurtownię spożywczą na Dąbrówce, tel. 463-73-88.
- ★ Działkę budowlaną 64 a (lub trzy działki po 21 a) w Bażanówce, tel. (0603) 28-48-00.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną przy drodze głównej Sanok – Rzeszów w Zabłotcach (przy stadionie), tel. 463-68-61.
- ★ Działkę budowlaną 19 a w Jurowcach, tel. (012) 617-22-02 (do 11.00) lub tel. grzecz. 462-60-33 (po 17.00).
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 11,64 a w Sanoku – Olchowcach (koło kościoła), wiad. A. Halicki, ul. Sienna 6, tel. 464-36-26.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 60 a na trasie wylotowej z Sanoka (Zahutyń), tel. 463-09-85.
- ★ Działkę budowlaną 37 a na terenie Sanoka, tel. (0604) 22-27-93.

- ★ Działkę budowlaną 10,40 a, ogrodzoną, z rozpoczętą budową (woda, kanalizacja, gaz, telefon), tel. 464-71-05.
- ★ Działkę budowlaną 5 a (centrum Polańczyka) wraz z zezwoleniem na budowę pod działalność gospodarczą, tel. 463-30-62.
- ★ Tanio działkę budowlaną 19 a, wiad. Sanoczek 26, tel. (0605) 06-84-53.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną ok. 17 a, ogrodzoną, w Łączkach koło Leska, tel. 469-62-17 lub (0605) 24-36-55.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej (kanał, dojazd asfaltowy) przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-05-25.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-31-42.
- ★ Garaż blaszany oraz przyczepę osobową, tel. 463-57-95.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> w centrum miasta, tel. 464-03-41.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> (parter) w centrum Sanoka (uczennicom lub na usługi), tel. 463-31-57 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m<sup>2</sup>, (IV piętro), 2-pokojowe przy ul. Sadowej, tel. 464-00-80.
- ★ Pokój z kuchnią 36 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka od września (może być przeznaczone na gabinet lekarski), tel. 464-31-59 (do 20.00).
- ★ Pokój, tel. 463-02-78.
- ★ Samodzielny pokój z kuchnią (bez wygód) w domu jednorodzinnym. Płatne za rok z góry, wiad. Bykowiec 83 (po 19.00) lub tel. (059) 842-60-46.
- ★ Dom w Zagórzcu przy ul. Szerokiej 4, tel. 462-21-10.
- ★ Powierzchnię mieszkalną 60 m<sup>2</sup> (parter), wszystkie media, dobry punkt w Sanoku na biura lub gabinety, tel. 464-40-42.
- ★ Lokal na warsztat samochodowy, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Lokal 55 m<sup>2</sup> przy ul. Żydowskiej (obok hali targowej), tel. 463-02-36.
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup> obok hali targowej, tel. 463-10-12.
- ★ Budynek wolnostojący 70 m<sup>2</sup> na działalność handlowo-usługową w Sanoku przy ul. Przemyskiej 70, tel. 462-41-84.
- ★ Lokal na działalność handlową, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Duży plac budowlany nawet do 2,5 ha na auto-komis, skład materiałów budowlanych itd. (doskonale miejsce na reklamy) w Zabłotcach przy głównej drodze, tel. 463-68-61.
- ★ Pomieszczenia na działalność produkcyjną lub usługową, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Zakład stolarski 650 m<sup>2</sup>, duża działka, telefon (może być na inną działalność) w Sanoku – Dąbrówce przy głównej drodze, tel. 463-24-72 lub (0606) 59-94-64.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małego mieszkania, tel. (017) 277-62-25.
- ★ Kawalerki ok. 30 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. grzecz. 464-70-52 lub 464-94-46.
- ★ Garażu w obrębie ulic Sadowa lub Jana Pawła II, tel. 463-74-85 lub 464-82-40, (po 20.00).

### Kupię

- ★ Dom w Sanoku (może być do remontu), tel. 464-82-91 (wieczorem).

### AUTO-MOTO

#### Sprzedam

- ★ Poloneza caro 1.5 (1990), tel. 463-17-69.
- ★ Forda fiestę 1.1 (1980), po remoncie, zadbane, cena 2.400 zł, tel. 464-13-31.
- ★ Mercedesa 300 TD combi (1992), przeb. 230 tys. km, kolor popielaty metalik, ABS, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, hak, tel. 439-53-65.
- ★ Pilnie z powodu wyjazdu po atrakcyjnej cenie audi 100 2.3 combi (1986), bogato wyposażony, tel. 464-00-43 (po 15.00).
- ★ Forda sierre 1.8 TD (1990/91), tel. 467-44-10.
- ★ Fiata 126p (1991), cena do uzgodnienia, tel. 464-38-51.
- ★ Pilnie poloneza 1.6 GLI (1994), wtrysk, tel. 463-70-81.
- ★ Opla vectrę 1.6 (1991), kolor biały, elektr. szyberdach, elektr. światła, cena 15.000 zł, tel. 463-36-84.
- ★ Fiata 126p (1992), przeb. 70 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 463-78-53.
- ★ Fiata 126p (1989), stan dobry, opony zimowe, cena do uzgodnienia, tel. 467-57-65.
- ★ VW passata combi 1.9 D (1991), wspomaganie kierownicy, elektr. szyberdach, alarm, centralny zamek, hak, cena 20.000 zł, tel. 463-37-68 (wieczorem).
- ★ Forda transita (1983) i fiata 125p, tel. 464-92-85.

### RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m, tel. 463-72-12.
  - ★ Oddam dachówkę za rozbiórkę dachu, tel. 463-32-47.
- #### Sprzedam
- ★ Pianino „Legnica” i zamrażarkę Mors 222 - 200 l, stan b. dobry, tel. 463-59-85.
  - ★ Tanio pustaki żużlowe, całe i połówki oraz nowe okno (150x200), tel. 462-28-72.
  - ★ Witrynę chłodniczą o poj. 300 l, tel. 463-74-85 (8.00-17.00) lub 464-82-40 (po 20.00).
  - ★ Zamrażarkę 300 l, stan b. dobry, tel. 463-30-62.
  - ★ Dwa segmenty meblowe używane oraz nową automatyczną pralkę, tel. 463-06-28 (po 17.00) lub (0608) 49-15-20.
  - ★ Akordeon 80 basów, tel. 463-29-43.
  - ★ Wózek dziecięcy, stan b. dobry, tel. 463-77-41.
  - ★ Pilnie radiomagnetofon samochodowy Sony, RDS, 4x25 W, miękka mechanika, z kostką, tel. 463-69-38.
  - ★ Bardzo tanio owczarki niemieckie, 10-tygodniowe suczki, tel. 439-55-58.
  - ★ Narożnik pokojowy (duży) plus dwa fotele, tel. 467-44-10.

- ★ Tanio skórzane używane komplety wycieczkowe, tel. 462-22-80 (wieczorem).
- ★ Aparat fotograficzny Nikon F4s lub zamienię na Nikon F90x bądź inny, tel. 463-42-02.
- ★ Bogaty zestaw atrakcyjnych środków do konserwacji samochodów, tel. (0604) 38-96-16.
- ★ Przyczepkę (krytą), zarejestrowaną. Cena 650 zł, tel. 464-16-09.
- ★ Zestaw naczyń ze stali nierdzewnej o najwyższej jakości, wspiane zaprojektowane, tel. (0604) 38-96-16.

### Kupię

- ★ Antyki, meble nawet w złym stanie, porcelanę, zegary, obrazy, srebro, tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Deski używane oraz pustaki siporex, tel. 463-65-17 lub 463-58-60.
- ★ Fortepian, pianino, tel. 435-61-00 lub (016) 678-29-11.

### PRACA

#### Zatrudnię

- ★ Kierowcę do samochodu osobowego w wieku 20-30 lat, tel. (0601) 46-42-40.
- ★ Centrum finansowo-ubezpieczeniowe przyjmie do współpracy osoby z licencją PUNU, tel. 464-38-97 (14.00-18.00).
- ★ Praca dla każdego, tel. 463-30-29 lub (0502) 94-81-06.
- ★ Agentów ubezpieczeniowych, osoby bez licencji, tel. 463-67-89 wew. 35 lub (0603) 55-31-46.

\*\*\*

- ★ Poszukuję korepetytora z j. niemieckiego, tel. 464-19-24.

#### Poszukuję pracy

- ★ Absolwentka Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (studia dzienne), podstawy j. niemieckiego, obsługa komputera, pełna dyspozycyjność, tel. 463-26-87 lub (0606) 30-26-85.
- ★ Mężczyzna, 23 lata, z zawodu piekarz podejmie jakąkolwiek pracę fizyczną, tel. 464-36-33.
- ★ Nauczyciel j. francuskiego poszukuje pracy w szkole. Również korepetycje i tłumaczenia, Lesko, tel. 469-86-64.

### Droży ogłoszeniodawcy!

Ogłoszenia  
Drobne i Reklamy  
przyjmujemy  
**TYLKO**  
do poniedziałku!

**SZKOŁA  
JĘZYKA ANGIELSKIEGO**  
mgr inż. Władysław Dąbrowski  
tel. 464-13-42

## STOMIL SANOK S.A. w Sanoku

zatrudni pracownika na stanowisku

### Kierownika Działu Informatyki

Kandydat na to stanowisko powinien spełniać następujące warunki:

- = *wykształcenie wyższe informatyczne,*
- = *doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku,*
- = *umiejętność zarządzania zespołem pracowniczym,*
- = *dobra znajomość języka angielskiego,*

Znajomość bazy danych ORACLE będzie dodatkowym atutem.

Oferujemy:

- *ciekawą pracę,*
- *możliwość podnoszenia kwalifikacji na specjalistycznych kursach,*
- *atrakcyjne wynagrodzenie.*

Kandydaci zainteresowani podjęciem zatrudnienia powinni złożyć lub przesaść:

- CV,
- list motywacyjny,
- kopię dyplomu ukończenia uczelni oraz zaświadczeń o ukończonych kursach.

W Dziale Kadr, Szkolenia i Spraw Socjalnych STOMIL SANOK S.A. ul. Reymonta 19, 38-500 Sanok, tel. 013 465-41-50, 013 465-41-55 wybrani kandydaci zostaną poproszeni na rozmowę kwalifikacyjną.

**DO WYNAJĘCIA**  
pawilon ogrodniczy w RCMB  
o/Sanok, ul Dworcowa 11a  
124 m<sup>2</sup> – cena min. 2500 zł netto.  
Branża ograniczona: ogrodnictwo,  
instalacje elektryczne, sprzęt AGD,  
pracownia projektowa.  
Oferty pisemne należy składać  
w RCMB o/Sanok  
do 4 sierpnia 2000 r.

**SZUKASZ PRACY ?  
DZWOŃ, TO PRZYSZŁOŚĆ !!**  
tel. 013 439 32 47

**Transport 1,5 t**  
dłuższe trasy od 0,60 zł/km  
tel. 0605 063 028 lub  
grzecznościowy 464 85 52

**WYNAJEM**  
**MIKROBUSÓW** (0606) 987-544

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE**  
**bez PORĘCZYCIELI**  
tel. 463-67-89 wew. 35

**AUTO-KLIMA**  
Napelnianie, przeglądy, naprawy  
klimatyzacji samochodowych  
„MIMAR” s.c.  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 6  
tel. 4635856, kom. 060558520

**PRZYJMĘ NADZÓR**  
**BUDOWLANY**  
tel. 462 22 80, wieczorem

**TA PRACA POMOŻE**  
**CI W PRZYSZŁOŚCI**  
tel. 013 463 73 48

**Dyrekcja Gimnazjum nr 2**  
w Sanoku ul Sobieskiego 5,  
**zatrudni**  
od 1 września 2000 roku nauczyciela  
języka angielskiego.  
Wymagane kwalifikacje – licencjat

# W słodko-gorzkich nastrojach

Jeden awans na aspiranta sztabowego policji, pięć na aspiranta, dwa na młodszego aspiranta, siedem na sierżanta sztabowego, dwa na starszego sierżanta oraz dwa na starszego posterunkowego, a także kilka odznaczeń to imponujący plon obchodzonej w ubiegłą środę w sanockiej komendzie KPP 81. rocznicy powstania policji państwowej. Przyznano też nagrody pieniężne, tyle że bardzo mizerne. Szkoda, że było to kolejne święto, kiedy lista marzeń i oczekiwań naszych funkcjonariuszy nie skróciła się ani trochę. No, może nieznacznie.

To dlatego, że policyjne święto jest doskonałą okazją do odznaczeń i awansów. Policjanci zwykle marzą o awansach, choć te – jak sami przyznają – nie zawsze idą w parze z konkretnymi pieniędzmi czy też podwyżkami. Dają za to satysfakcję.

Delegacja z sanockiej komendy uczestniczyła 24 lipca w uroczystościach obchodzonych w Komendzie Wojewódzkiej w Rzeszowie. Tam podinsp. Janusz Pleśnar, komendant KPP w Sanoku, został awansowany na młodszego inspektora. Z kolei podinsp. Kazimierz Haduch, pierwszy zastępca komendanta sanockiej policji, został uhonorowany brązowym medalem *Za Zasługi dla Pożarnictwa*.

Pozostałe odznaczenia i awanse pospały się już w świetlicy KPP w Sanoku. Asp. sztab. Józef Litwin został uhonorowany brązowym medalem *Za Zasługi dla Obronności Kraju*. Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczono nadkom. Andrzeja Krawczyka, kom. Marka Kielara, podkom. Krzysztofa Madeja i mł. asp. Ryszarda Suwałę. Kwotą 1200 zł (brutto) komendant główny policji nagrodził asp. sztab. Jana Walko, kierownika rewiru dzielnicowych. Na asp. sztab. policji został awansowany st. asp. Zdzisław Deptuch, na asp. – mł. asp. Jerzy Galant, mł. asp. Franciszek Koczel, mł. asp. Grzegorz Matyniak, mł. asp. Zbigniew Senkiewicz i mł. asp. Józef Żółkiewicz: na mł. asp. – sierż. sztab. Mariusz Gefert i st. sierż. Grzegorz Wojtuszewski; na sierż. sztab. – st. sierż. Krzysztof Deńko, st. sierż. Grzegorz Jachimowski, st. sierż. Andrzej Kallna, st. sierż. Dariusz

Pisula, st. sierż. Jerzy Szul, st. sierż. Daniel Walankiewicz i st. sierż. Adam Winnicki; na st. sierż. – sierż. Wojciech Kieroński i Kazimierz Krupianik, a na st. post. – post. Piotr Buczkowicz i post. Łukasz Kopczak.



Święto Policji w sanockiej KPP. Brązowe Krzyże Zasługi wręczał starosta Edward Olejko, a wśród odznaczonych znaleźli się (od lewej): nadkom. Andrzej Krawczyk, kom. Marek Kielara oraz podkom. Krzysztof Madej.

W obecności świętujących funkcjonariuszy komendant Pleśnar podkreślił służebną rolę policji wobec społeczeństwa, zwłaszcza od 1991 r. – *Taki charakter pracy będzie nam też przyświecał w przysz-*

ści – zapowiedział – *bo chcemy być organizacją przyjazną społeczeństwu*. Komendant zauważył również, że ściślejsze obecnie powiązania policji z samorządem przynosi już pierwsze owoce: – *To, że od półtora roku podlegamy częściowo starostwu i władzom gminnym, sprzyja nie tylko naszej służebnej roli – służy też pozyskiwaniu pomocy, głównie finansowej, z jakiej musimy jeszcze korzystać*.

Janusz Pleśnar jest zadowolony ze współpracy m.in. z prokuraturą rejonową i strażą pożarną. Dlatego w gronie gości zasiadli prokurator rejonowy Wiesław Kłaczak i komendant powiatowy sanockiej straży Jan Marcinkowski. Był też obecny Kazimierz Ściborowicz, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Radzie Powiatu. Życzenia dla policji przesłał poseł Wiesław Ciesielski.

Nie sposób jednak przemilczeć faktu, że sanocka policja pracuje w fatalnych warunkach lokalowych, boryka się z kiepskim sprzętem łącznościowym, w służbach podstawowych brakuje przynajmniej piętnastu etatów, a o podwyżkach płac

nadal ani słycho. W tym roku istnieje szansa jedynie na rozwiązanie problemu z łącznością.

Więcej o pracy sanockiej policji za tydzień

(eska)

oprac. (s)

## Wsteczne rozliczenie

Mieszkańcy komunalnych mieszkań otrzymali w ostatnich dniach od SPGM rozliczenie zużycia wody za rok 1998 i 1999. Zbulwersowało to wiele osób, zwłaszcza tych, które muszą zapłacić po kilkaset złotych. Wielu po prostu na to nie stać. – Kto to wymyślił, żeby za wodę płacić dwa lata w tył? Dlaczego nie robiono systematycznych rozliczeń z lokatorami? Jak SPGM może tak działać? – to najczęściej zadawane przez naszych rozmówców pytania.

O wyjaśnienie przyczyn tak późnego rozliczenia poprosiliśmy prezesa Janusza Tworzydłaka.

– Trzeba wyjaśnić, że rozliczenie dotyczy tylko tych lokatorów, którzy do tej pory nie zainstalowali wodomierzy. W tej sytuacji – zgodnie z ustawą – możemy rozliczać wodę w okresach miesięcznych, kwartalnych, półrocznych, rocznych, nawet do trzech lat. Czekaliśmy z rozliczeniem, bo po pierwszym były duże zaległości i nie chcieliśmy ludziom dokładać, a po drugie – po podniesieniu cen wody – obserwowaliśmy stały spadek jej zużycia i liczyliśmy, że w dłuższym okresie czasu to się wyzeruje. Dla lokatorów nie jest to krzywda, bo zyskali choćby na inflacji. Tym, którzy nie są w stanie spłacić należności do końca sierpnia, rozłożymy ją na raty. Chcielibyśmy, aby wszyscy zamontowali wodomierze, bo to się i lokatorom i nam opłaca. Przy wodomierzach woda rozliczana jest na bieżąco i zgodnie ze stanem zużycia wody.

Montaż wodomierzy jest rzeczywiście rozwiązaniem optymalnym i w perspektywie przynosi korzyści. Problem jednak w tym, że dla sporej części lokatorów mieszkań komunalnych – a często są to starzy, schorowani ludzie o niewielkich emeryturach – kwota 100 złotych jest tak znacząca w budżecie domowym, iż nie są oni w stanie wyłożyć jej z własnej kieszeni. Podobnie jak nie będą w stanie pokryć jednorazowo niedopłaty z dwóch poprzednich lat.

/k/

Opłaty stałe i zmienne – znaczy droższy gaz?

## Tu zaszła zmiana

Wszystko drożeje: czynsze, gazety, chleb, cukier. Po ten ostatni od przeszło miesiąca udajemy się masowo na Słowację, gdzie zapłacimy połowę mniej. Szkoda, że taki manewr nie wchodzi w grę w przypadku gazu, za który płaciliśmy ostatnio znacznie wyższe rachunki.

Wysokość rachunków za gaz niektórych zdziwiła, innych zaskoczyła. – *Przecież wiem, ile gazu zużywam. Jest nas w domu dwoje, poza tym niewiele gotuję, a piekę w piekarniku elektrycznym. Nie mam też junkersa – mówi gorzko mieszkanka bloku na Wójtostwie. – Więc dlaczego za trzy miesiące mam zapłacić dwa razy więcej niż dawniej? Z tego, co wiem, podwyżka ceny gazu nie była aż tak wysoka. Inny sanoczanin: – Narobili takiego zamieszania z tymi opłatami stałymi i zmiennymi, że człowiek nie ma pojęcia, o co tutaj chodzi. Efekt jest taki, że*

### nie wiadomo, za co przepłacamy.

Według Lucjana Lewickiego, kierownika Rozdzielni Gazu w Zabłotcach, rzeczywistość wygląda inaczej: – *Wyższe opłaty nie wynikają z podzielenia ceny gazu w nowym cenniku na kilka elementów: paliwo gazowe, abonament oraz opłatę przesyłową – stałą i zmienną. Na wysokość rachunków wpłynęła wyłącznie podwyżka ceny gazu o 12,5 proc. z 18 marca br. Dodajmy, że opłata stałą jest naliczana za dany miesiąc, a zmienna – za każdy m<sup>3</sup> przesyłu paliwa gazowego.*

W przypadku odbiorców domowych opłaty podzielono na cztery taryfy, od W-1 do W-4. Dwie pierwsze – W-1 i W-2 – różnią się od pozostałych jedynie wysokością opłaty stałej; tutaj jest ona niższa. Naszych rozmówców zakwalifikowano do taryfy W-1 bądź W-2, ponieważ pobierają nie więcej niż 10 m<sup>3</sup>/h gazu ziemnego wysokometanowego. Z treści rachunku wynika, że opłata przesyłowa stała wynosi wówczas 0,4900 zł netto za m<sup>3</sup>, abonament zaś – 2,0 zł netto za m<sup>3</sup>. Za m<sup>3</sup> paliwa gazowego wszyscy odbiorcy płać 0,3940 zł netto, a opłata przesyłowa zmienna za m<sup>3</sup> wynosi 0,3620 zł netto.

Rozdzielnia Gazu w Zabłotcach rozlicza odbiorców co dwa miesiące, czasem co miesiąc w okresie zimowym, natomiast co trzy – w letnim. Marcową podwyżkę odczuliśmy zatem szczególnie dotkliwie, płacąc ostatni rachunek za kwiecień, maj i czerwiec. Kierownik Lewicki zaznacza, że tygodniowe poślizgi w rozliczeniach były niewykłuczalne, skoro rozdzielnia musiała dwukrotnie odczytywać zużycie gazu, w związku z zakwalifikowaniem odbiorców do odpowiednich grup taryfowych; praktycznie robiła to ręcznie. – *To jednak nie ma większego znaczenia, bo na pewno*

### okresy odczytowe się zmieniają;

szukają się zmiany na rzecz ich wydłużenia, choć nie znamy jeszcze szczegółów – zapowiada kierownik. W nowym cenniku Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu SA czytamy, że „sprzedawca dokonuje rozliczeń za pobrane paliwa gazowe oraz świadczony usługi przesyłowe na podstawie wskazań układu pomiarowego w okresach rozliczeniowych ustalonych w taryfie lub w umowie”. Jeżeli umowy nie stanowią inaczej, rozliczenia dokonywane są w okresach nie dłuższych niż 12 miesięcy dla odbiorców zakwalifikowanych do W-1, a w okresach nie dłuższych niż 6 miesięcy – dla W-2-W-4. W tych okresach mogą być pobierane opłaty za paliwo gazowe na podstawie jego prognozowanego zużycia. Dla odbiorców taryfowych W-1-W-4 konieczność wnoszenia tak ustalonych opłat następuje nie częściej niż co 1 miesiąc; nadpłata jest zaliczana na poczet najbliższych płatności, a niedopłata – doliczana do pierwszego rachunku.

Lucjan Lewicki podkreśla, że generalnie gaz jest dla PGNiG deficytowy. – *Dlatego nie będziemy wystawiać rachunku tak często jak dotychczas tym odbiorcom, którzy zużywają 300 kubików rocznie, bo*

### koszt rozliczenia przewyższa koszty zużycia.

Może być tak, że inkasent pojawi się u odbiorcy raz na rok, z rachunkami wystawianymi co dwa miesiące w ciągu roku – dodaje.

Odbiorca kwestionujący wysokość rachunku za gaz ma dwa wyjścia: zapłacić albo zabiegać o udowodnienie faktu, że w zainstalowaniu lub działaniu układu pomiarowego wystąpiły nieprawidłowości albo że wystawca przyjął do rozliczeń błędne odczyty. Tylko wówczas sprzedawca skoryguje fakturę; korekta obejmuje czas od początku okresu rozliczeniowego, w którym zgłoszono nieprawidłowości. Cały okres, w którym występowały nieprawidłowości albo błędy, z uwzględnieniem okresu przedawnienia roszczeń, obejmuje korekta wtedy, gdy zostanie udowodnione, że błędne określenie wskazań lub naliczania należności trwało dłużej. Jeśli układ pomiarowy został uszkodzony z przyczyn niezależnych od sprzedawcy i odbiorcy, za podstawę ustalenia należności za okres rozliczeniowy przyjmuje się zwykle ilość paliwa pobraną w analogicznym okresie roku poprzedniego – wynika z cennika PGNiG SA.

(eska)

XI Podkarpacki Przegląd Kapel Ludowych

## Nogi same rwały się do tańca

W XI Podkarpackim Przeglądzie Kapel Ludowych, który 30 lipca zorganizowano w Posadzie Zarszyńskiej wystąpiło 11 (nomen omen) zespołów ludowych: „Zberana od Komańczy”, „Kamraty” ze Strachociny, „Rekruty” z Posady Zarszyńskiej, „Ziemia Sanocka” z Nowosielec, „Zagórzanie” z Zagórze, „Bukowianie” z Bukowska, „Domaradzanie” z Domaradza, „Graboszczanie” z Grabownicy, „Lubatowanie” z Lubatowej, „Rymanowianie” z Rymanowa, a także słowacki zespół „Dubrawa” z Pakostowa.

Wśród gości znaleźli się starosta sanocki Edward Olejko i wójt gminy Zarszyn Andrzej Betlej. Pierwszy przegląd kapel ludowych zorganizowany na terenie gminy spotkał się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. Imprezę zakończyło wspólne muzykowanie wszystkich uczestników przeglądu, którzy otrzymali pamiątkowe dyplomy i rzeźby wykonane przez miejscowego rzeźbiarza Zbigniewa Herbuta. Wieczorem zaś odbył się festyn ludowy.

Głównym organizatorem imprezy, która odbywała się pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, Starostwa Powiatowego w Sanoku i Urzędu Gminy w Zarszynie, było Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna w Posadzie Zarszyńskiej.



Kapela „Rekruty” z Posady Zarszyńskiej.

Fot. E. Pelczar.

Po biesiadzie w Zagórze

## Z Rupertem i Rico

Choć aura nie była w minioną niedzielę zbyt łaskawa, wspaniale bawili się uczestnicy IV Biesiady Bieszczadzkiej w Zagórze.

Imprezę niebywale uatrakcyjniły popisy jednych z najbardziej znanych w Europie kłownów – RUPERTA i RICO. Wystąpiło też kilka zespołów muzycznych z regionu, m.in. z muzyką z lat 50. i 60. Pierwszy wykonawca – działająca przy zagórskim MGOK grupa młodzieżowa *Inni* – mile zaskoczyła publiczność repertuarem: oprócz własnych utworów zagrała m.in. przeboje Krzysztofa Klenczona i *Czerwonych Gitar*. Przypomnieli o sobie członkowie dawnego zespołu *San Remo*, którzy po latach rozłąki z estradą spotkali się ponownie na zagórskiej scenie. Grupa pod kierownictwem Kazimierza Balandy utworzyła tradycyjny skład instrumentalny oraz melodyczny z lat 50. – tanga, polki, sztajerki. Publiczność gorąco oklaskiwała zespół *Proton*, wykonujący najbardziej znane piosenki biesiadne i standardy. Podczas imprezy można też było usłyszeć muzykę biesiady łemkowskiej.

Biesiadę zakończono wspólnym odśpiewaniem *Hej, sokoły*. Całość uatrakcyjniło malowanie twarzy, balonowe szalerstwo i zdjęcia z kłownem. Imprezie towarzyszyła loteria z radiomagnetofonem jako nagrodą główną, której posiadaczką została Ewa Czczot z Zagórze.

oprac. (s)

# SERWIS PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255  
 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844  
 s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

**PLECAKI SZKOLNE**  
 Największy wybór Sklep sportowy  
 ul. Traugutta 9 • tel. 464-82-01

**KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE PRAC**  
 tel. 463 67 99, kom. 0603642662

Bramy garażowe - Ogrodzenia  
 Elementy z rur giętych

„PROFIL”  
 Przedsiębiorstwo  
 Wielobranżowe  
 ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

**CYBER COMPUTERS**  
 KOMPUTERY – AKCESORIA  
**najniższe ceny!**  
 SANOK ul. Żwirki i Wigury 18  
 tel. 463-61-78

**WYPRZEDAŻ SPRZĘTU Audio-Video**  
 (TV, MAGNETOWIDY)  
 Sklep „ADAM”  
 ul. Jagiellońska 10  
 tel. 464-03-18

**KARO ŻALUZJE**  
 PRODUKCJA W SANOKU  
 – poziome – pionowe  
 ul. Kościuszki 31  
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**

**MEBLE BIUROWE**  
 renomowanych firm krajowych  
 gotowe lub na zamówienie  
 Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

♦ **PSTRĄG** ♦  
 • Wędkowanie (nagrody)  
 • Pole namiotowe  
 • Plac zabaw, kąpielisko  
 • Basen dla dzieci  
 tel. 4633103  
 (4 km za Tyrawą Wołoską na Przemysli)

**SKŁAD TARCICY**  
 – Deski  
 – Kantówki  
 – Więźby dachowe  
 Sanok, ul. Lipińskiego 51  
 czynne od 7.30-16.00

tel. 463-78-98  
 Adres: Sanok, Grzegorza 2  
 Termin zapłaty:  
 3 miesiące  
 1 miesiąc  
 Czas trwania kursu:

**„WAREX”**  
 Centrum szkolenia kierowników  
 stwarzamy możliwość  
 zwrotu kosztów szkolenia

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU W SANOKU**  
 o uprawnieniach szkoły publicznej  
**POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE**  
 Prowadzi na rok szkolny 2000/2001  
 nabór słuchaczy na policealne zaoczne:

- + Studium Administracji
- + Studium Księgowości
- + Studium Marketingu i Zarządzania
- + Studium Hotelarstwa i Turystyki
- + Studium Informatyki
- + Studium Ubezpieczeń

Przyjęcie do szkoły odbywać się będzie bez egzaminu wstępnego według kolejności zgłoszeń (ilość miejsc ograniczona). Zajęcia dydaktyczne rozpoczną się we wrześniu 2000 r. Słuchacze mają możliwość odroczenia służby wojskowej zgodnie z ustawą.

Warunki przyjęcia: podanie na druku NSB, odpis świadectwa ukończenia szkoły średniej, życiorys, zaświadczenie lekarskie o możliwości kształcenia w wybranym kierunku, 4 fotografie, wpłata wpisowego w wysokości 150 zł.

Informacji udziela i wpisów dokonuje Sekretariat Niepublicznej Szkoły Biznesu w Sanoku, ul. Sadowa 21, (budynek Zespołu Szkół Budowlanych) pok. 8 tel. (013) 463-74-06, pok. 2 tel. (013) 463-41-06 w. 4.

**PROMOCJA** – w sierpniu wpisowe niższe o 20%

PRODUCENT  
**ROMPLAST**  
**OKNA DRZWI**  
 SANOK PCV ALUMINIUM  
 DMOWSKIEGO 35 10 lat gwarancji  
 464 92 84 TRANSPORT GRATIS

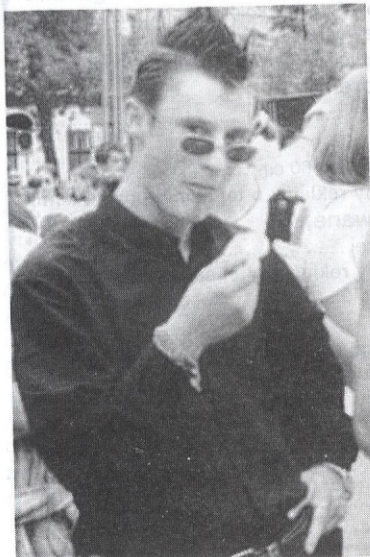
**Husqvarna** Twój przyjaciel od ponad 300 lat.  
 PIŁY x KOSIARKI x CIĄGNIKI x GLEBOGRYZARKI  
 NOŻYCE DO ŻYWOŁOTU x WYKASZARKI  
 ODKURZACZE OGRODOWE x DMUCHAWY DO LIŚCI  
**SERWIS I CZĘŚCI**  
 Sklepy firmowe: **SAN-TECH**  
 BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227  
 SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586  
 USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

**OKNA NA PRZYSZŁOŚĆ**  
**MULTI s.c.**  
 SANOK ul. II Armii W.P. 40,  
 tel. 013 4635044  
 PRODUCENT OKIEN Z PVC ZE ZNAKIEM  
 DOPUSZCZAJĄCYM JE DO OBROTU I SPRZEDAŻY  
 System okienny – REHAU • okucia – MACO

REGIPS Gullifber ATLAS CLASSEN  
**MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**  
 PŁYTY GIPSOWO-KART., WELNY, KLEJE, SZPACHLE, SILIKONY, PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE  
 oferuje **MASbud**  
 SANOK tel. 464 02 80  
 ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

## Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



## PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24  
 Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

## CISAN

**PŁYTY MEBLOWE**  
 cięcie płyt na wymiar  
 oklejanie krawędzi  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**

SANOK, ul. II Armii WP 40  
 TEL. 463-29-91  
 czynne od 8.00 do 16.00  
 przy zakupie powyżej 1000 zł  
 przewóz gratis do 25 km

**PP-U „ELEKTUS”**  
 prowadzi:  
 • pełny zakres usług elektr.  
 • montaż urządzeń klimatyzacji pomieszczeń  
 tel. 463 04 90 (po 19.00)  
 kom. 0603 635 629

**MASAŻ**  
 – klasyczny  
 – leczniczy  
 również w domu pacjenta  
 tel. 464 40 01, 463 74 84

**SZAFY GARDEROBY**  
**ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI FIRMY STANLEY**  
 10 LAT GWARANCJI  
 ULGA PODATKOWA

**STUDIO MEBLI KUCHENNYCH**  
 FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE  
 SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL  
 POMIAR • PROJEKT WYKONAWSTWO

**MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH**  
 BOGATA KOLORYSTYKA  
 SZEROKI ASORTYMENT  
 20 LAT DOŚWIADCZEŃ  
**TRANSPORT GRATIS**

Jagiellońska 7  
 tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40  
 tel. 464-06-91

## Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2  
 Centrum Handlowe „PANORAMA”  
 tel. 464 00 10

- ♦ Panele podłogowe
- ♦ Panele ścienne
- ♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ♦ Drzwi wewnętrzne
- ♦ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ♦ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ♦ Dachówka – ceramiczna, cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ♦ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ♦ Elementy więźby dachowej
- ♦ Ogrodzenia
- ♦ Farby, lakiery, kleje
- ♦ Sprzedaż gotowych projektów domów jednorodzinnych



## Od Celtów do Europy

Dobrze znane sanoczanom: *Pole Chońka* z Ustrzyk Dolnych i *Galicja Folk Band* z Rzeszowa, doskonały *Shannon* z Olsztyna występujący w oryginalnych szkockich strojach, legenda muzyki celtyckiej w Polsce – *Open Folk* z Warszawy, którego artystyczna finezja zachwycała słuchaczy, ciekawy *Shamrock* z Suwałk, popularny za przyczyną telewizyjnej „dwójki” *Zayazd* z Gdańska, dynamiczny folk-rockowy *Przyłodek Starej Pieśni*, czy wreszcie taneczny *Finnan Geas* z Warszawy prezentujący tańce irlandzkie – stworzyli w sobotę widowisko, które dostarczyło widzom wielu wrażeń estetycznych i duchowych. Do końca wytrwali jednak tylko najzagorzalsi folkowcy, którym ani lejące się z nieba strugi deszczu, ani wszzechobecne błoto ani dokuczliwe zimno nie przeszkodziły w delectowaniu się irlandzko-szkocko-bretońską muzyką. A wytrwać było warto, w czym utwierdził tylko znakomity występ zespołu *Carrantuohill* z Rybnika, który zakończył pierwszy festiwalowy wieczór.

W niedzielę największą furorę – poza BRATHANKAMI, oczywiście – zrobiła Orkiestra Dni Naszych z Siedlec. Niezwykle żywiołowy program wypełniony muzyką z pogranicza folku i shanties bardzo podobał się publiczności, z którą zespół momentalnie nawiązał kontakt, wciągając do wspólnej zabawy.

Profesjonalizm wykonawców, zwłaszcza Michała Jelonka – prostego magistra wf-u (jak zapowiedział go kolega z zespołu), który okazał się profesorem skrzypiec, oraz Janusza Kobylińskiego – gitarzysty i show-mana, który w drugim dniu wraz z Marią Smołą poprowadził cały festiwalowy koncert, w połączeniu z autentyczną radością, jaka towarzyszyła muzykom na scenie – zjednała im sympatię całej sanockiej widowni. Bardzo podobał się również węgierski *Ghymes* imponujący zwłaszcza niebanalnymi improwizacjami.

Tuż przed 23.00 rozpoczął się występ BRATHANKÓW, poprzedzony prawie godziną instalowaniem się zespołu na estradzie. Zniecierpliwiona publiczność zaczęła w końcu gwizdać, co wreszcie zmobilizowało muzyków do wyjścia na scenę.

Zespół zagrał ponad godzinny koncert, prezentując w większości swoje najbardziej znane utwory – *Czerwone korale*, *Gdzie ten, który powie mi i Siebie dam po ślubie*, które widownia śpiewała chórem razem z wykonawcami, bawiąc się przy tym wspaniale – klaskano, skakano i tańczono (niestety, stojąc na ławkach – cud, że deski wytrzymały), krzyczano, kołysano się i przytupywano. BRATHANKI bisowały kilkakrotnie, powtarzając swoje największe szlagiery.



Zespół Shannon z Olsztyna występował w tradycyjnych strojach szkockich. Jego atutem były też dudy szkockie, na których grał Marcin Rumiński (z prawej).

### Powiedzieli nam:

\* Marłusz Mandat – prezes Fundacji Kultury Wsi:

– Eurofolk powrócił po pięciu latach do Sanoka, bo znaleźli się tu ludzie, którym na tym zależało i którzy bardzo się w to przedsięwzięcie zaangażowali. Chciałbym podkreślić zwłaszcza znakomitą współpracę z sanockim skansenem, który jest współorganizatorem tego festiwalu. To świetna zgrana ekipa, wiedząca to, co powinna wiedzieć – porozumiewamy się praktycznie bez słów. Pod względem organizacyjnym impreza była świetnie przygotowana, szkoda tylko, że w sobotę nie dopisała pogoda. Myślę, że wszystko jest na dobrej drodze, aby Eurofolk zagościł w Sanoku na stałe. Mieliśmy spotkanie z władzami województwa i miasta, które także są tym zainteresowane. Tu jest bardzo dobry klimat dla tego festiwalu, widać, że miasto nim żyje. W tym roku impreza była może nieco skromniejsza – przenosiliśmy ją w ostatniej chwili z Płocka – miała za to bardzo wysoki poziom. Przyjechali

wyobrażania sobie, jak nieprzyjemne jest stanie na deszczu i powtarzania, że słuchanie muzyki jest w takich warunkach niemożliwe, wybrałam się do skansenu. Wiedzioną nieomylnym instynktem trafiłam na środek wspaniałego występu zespołu „Open Folk”. Niestety, nie starczyło mi samozaparcia, by dłużej tkwić w strugach

Co Galicja to Galicja! (BRATHANKI wywdają się z Krakowa – przyp aut.) Przy okazji – przepraszamy za tak długie podłączanie sprzętu. Jakiś wirus zaatakował nam dwa kable... Czy telewizyjny wirus? (Śmiech) Nie, nie telewizyjny. Ale coś nie łączyło. (Śmiech) Kiedy znów tu przyjedziemy? Powiem, że już za tym tęsknimy

GORACE  
POZDROWIENIA  
Dla Czytelników  
TYGODNIKA SANOCKIEGO  
"BRATHANKI"

wody i błocie pod, sceną, choć niektórym zdawało się to nie przeszkadzać i niezłomnie wytańcowywali w rytm celtyckich melodii.

Ci, którzy oczekiwali na koncert „BRATHANKÓW” na pewno odetchnęli z ulgą, gdy rozpogodziło się w niedzielne popołudnie. Nie lubię „BRATHANKÓW”, ale postanowiłam poczekać na ich koncert. Z ciekawości. Spodziewałam się usłyszeć muzykę zagrąną z prawdziwą werwą. Nie liczyłam na to, że przekonam się do ich twórczości, ale że przynajmniej poczuję do nich sympatię. Tymczasem wykonawcy sprawiali wrażenie, jakby gra była dla nich rutynową pracą, a materiał już ich znudził (co akurat wcale mnie nie dziwi). Od razu nasunęło mi się porównanie z występującym wcześniej zespołem „Orkiestra Dni Naszych”, który na nowo mnie oczarował. Takiej pasji, energii i autentycznej radości na scenie (że nie wspomnę o kontakcie z publicznością), „BRATHANKI” mogą tylko pozazdrościć swoim starszym kolegom.

W końcu na tym chyba polega urok muzyki folkowej. Cóż, może po prostu nie byli w formie...

\* Stefan Błaszczyszkiński, flecista zespołu BRATHANKI:

– W Sanoku grało się nam świetnie – macie znakomitą, doskonale czującą publiczność, która wspaniale potrafiła się bawić. To zawsze mobilizuje na estradzie.

– tak było ciepło i fantastycznie. Jeśli tylko będzie taka okazja i ktoś wpadnie na pomysł, żeby zorganizować dla nas jakiś koncert, to od razu przyjeżdżamy, choćby jutro. Za rok będzie przecież kolejny Eurofolk – błągamy już dziś: zaproszcie nas! Pozdrowienia dla Czytelników „Tygodnika Sanockiego”? Oczywiście! W tym najlepsza jest nasza Halinka...

### VIP-y

W pierwszym dniu festiwalu na widowni widać było więcej VIP-ów niż widzów. Dostrzegliśmy m.in. dyrektora TV Polonia – *Grzegorza Gajewskiego*, wiceprezesa Polskiego Radia – *Stanisława Kolbusza*, dyrektora Biura Programów Regionalnych w Telewizji Polskiej – *Ryszarda Paćławskiego*, wicewojewodę podkarpackiego – *Marka Kuchcińskiego*, dyrektora generalnego Urzędu marszałkowskiego – *Adama Paulusia*, a także przedstawicieli lokalnych władz powiatowych i miejskich.

Wieczorem w skansenie pojawił się dodatkowo kandydat na prezydenta *Jarosław Kalinowski*, który odwiedził Eurofolk przy okazji swej wizyty na Podkarpaciu, gdzie prowadził swą kampanię wyborczą. W skansenowskiej karczmie, w której ugoszczono go barszczem ukraińskim i gryczanymi pierogami, prezes PSL-u wpisał się do księgi pamiątkowej.

## Ciekawostki o BRATHANKACH

\* Honorarium zespołu wyniosło ponad 12 tysięcy złotych. Na tyle umówiono się jeszcze w marcu przy zawieraniu umowy między organizatorami a menedżerami zespołu. Gdyby dziś negocjować jej warunki – cena byłaby o około 6 tysięcy wyższa, o tyle bowiem zespół podróżował w ciągu czterech miesięcy. Rentowność, której mogą pozazdrościć najlepsze spółki giełdowe.

\* Gwiazdy mają swoje kaprysy. Zespół musiał mieć zapewniony m.in. co najmniej 3-gwiazdkowy hotel, jednoosobowe pokoje z telefonem i telewizorem, wodą mineralną o temperaturze pokojowej i ...10 czystymi szklankami, osobne garderoby z dużymi lustrami, osobistą ochronę przez cały czas pobytu i telefony komórkowe do porozumiewania się z organizatorami i ochroniarzami.

\* Powodem prawie godzinnej instalowania się zespołu na scenie skansenowskiej estrady było z jednej strony Wielkie Wejście, a z drugiej prowadzone do ostatniej chwili negocjacje z „telewizorami” – co mogą kręcić a czego nie powinni.



W niedzielne popołudnie nad sanockim skansenem zaświeciło wreszcie słońce. Z godziny na godzinę na widowni robiło się coraz ciaśniej...

### Kilka refleksji

Na koncert przyszło sporo młodych i bardzo młodych ludzi. Festiwalowe szaleństwo nie wszystkim z nich wyszło na zdrowie. Niektórym wyraźnie zaszkodził nadmiar piwa i emocji, co mieszało im nie tylko w głowach, ale i w nogach. Na szczęście były to w sumie incydentalne przypadki – ochrona interweniowała zresztą natychmiast, uspokajając najbardziej rozbrzykanych małolatów. Skłania to jednak do pewnych refleksji – po pierwsze: tyle ludzi skupionych na tak niewielkim terenie to stanowczo za dużo. Nawet, jeśli przyjąć, że część z nich dostała się do skansenu bez biletu, to i tak nie ulega wątpliwości, że organizatorzy sprzedali znacznie więcej

biletów niż było miejsc na widowni. Rozumiem, że chcieli powetować straty z soboty, ale...

Po drugie – skoro na takiej imprezie musi być piwo (choć właściwie – czy musi?), niech przynajmniej będzie sprzedawane krócej np. do godz. 18.00 czy 20.00, a nie do późnej nocy. Mniej alkoholu, mniej pijanych, mniejsze kłopoty, zwłaszcza ze strony młodocianych.

I jeszcze jedno – koncerty rozpoczynają się zbyt wcześnie, czego efekty widać było na widowni. Ludzie schodzili się dopiero po godz. 16.00, więc grające na początku zespoły nie miały zbyt dużej publiczności.

Joanna Kozimor

## Tańczący z ochroniarzami, czyli „EUROFOLK 2000” w oczach szarego kibica

Bardzo ucieszyła mnie usłyszniana w radiu wiadomość, że festiwal „Eurofolk na pograniczu” w tym roku odbędzie się w Sanoku. Nie mogę wprawdzie powiedzieć, że bez muzyki folk nie mogę żyć ani też, że słucham tylko takiej, ale lubię ją i postanowiłem wybrać się na imprezę.

W pierwszy dzień zapłaciłem 10 zł za bilet. Podniecony i z wesołą (mimo niewesołej pogody) miną wkroczyłem na teren skansenu. Patrzę – wszędzie błoto, co kawałek leżą jakieś kable, pełno różnego rodzaju rusztowań, kamery itp. Wcale mi to nie przeszkadzało. Spotkałem kolegów. Stanęliśmy sobie pomiędzy dwoma szeregami ławek, skąd natychmiast nas wygoniono, bo zasłaniały. No tak, stanęliśmy przed kamerą, którą jakiś – nie obrażając nikogo – bałwan z Telewizji Rzeszów ustawił na wysokości chyba niecałych dwóch metrów.

Usiedliśmy sobie na chwilę pod dachem. Uznaliśmy tam, że deszcz nie może nam przeszkodzić w zabawie. Gdy chłopcy spełnili plastikowe kufle do dna, wróciliśmy na poprzednie miejsce, uważając jednak, by nie stanąć przed obiektywem. Na szczęście panowie z mojej ukochanej agencji ochrony mienia „Poglesz”, którzy urozmaicają wszystkie imprezy przez na przykład „szturchanie” palcami w plecy, czuwalibyśmy przypadkiem nie psuli innym zabawę. Tak więc moi kumple spróbowali tańczyć, ale dzielny ochroniarz pokrzyżował ich niecne plany ochłapania wszechobecnym błotem dwóch panów w garniturach. Szczerze mówiąc, wcale nie zdziwiliśmy się, bo od kiedy przyszlizaliśmy, patrzyli się na nas, jakbyśmy co najmniej odpowiadali rysopisom osób ściąganych listem gończym.

Po pewnym czasie „poglesze” dali sobie spokój, bo tańczyło pewnie ponad dziesięć osób. Oczywiście, im było nas więcej, tym mniej miejsca do tańca; wszak ludzie planujący widownię nie pomyśleli, że najlepiej jest tańczyć pod samą sceną. Skakałiśmy tak sobie w błocie, aż, tknięci radością, którą niesie w sobie folk, postanowiliśmy zrobić „wężyka”. Tak wyszło, że znalazłem się na jego początku. Zacząłem więc biec w rytm muzyki. Nie zaszedłem daleko, bo mężny, nie znający twrogi obrońca mienia zagroził mi drogę, ojcowskim gestem położył rękę na

ramieniu i rzekł: – No co, podymało was? Mało macie miejsca do zabawy? Wracajcie tam! Rozkaz wykonaliśmy i, szczerze mówiąc, ogarnął nas pusty śmiech na widok tych około sześciu, do dziewięciu metrów kwadratowych bajorka, na którym przyszło nam skakać. Nic to. Bawiliśmy się dalej i na scenę wszedł Open Folk. Świetny zespół, świetna muzyka, świetna zabawa. Zero gwiazdorstwa. Bardzo sympatyczna, o czym mieliśmy zaszczyt przekonać się osobiście (!), pani grająca na bębnie, którego fachowej nazwy nie znam, powiedziała, żeby zrobić „węża”. Pan w mundurku wyglądał, jakby chciał nam „pokazać”, ale tym razem, o dziwo, rzucił perkusistka. Skończył się utwór i nie wiadomo jak to się stało, że nic się nie stało.

Po tym pełnym napięcia wydarzeniu zabawa jakoś potoczyła się do końca (a na końcu grał Carrantuohill – miódziki). Cały czas było wspaniale, choć deszcz nie przestał siać ani na ulamek sekundy i w domu nożem zeszkrobywałem błoto z butów i spodni. Jedynym, oprócz występów zespołu „poglesz”, epizodem był koncert grupy Zayazd, która powinna, według mnie, pracować w Polsce (ale przynajmniej nie ukrywać, że grają z play-backu), oraz powtarzająca się co chwilę jak refren w piosence gadanina konferansjerów. O ile pan przebrany za górala był nawet niezły, to pani była co najmniej sztywna jak z telewizji. Ale to tylko moje subiektywne zdanie i przepraszam, jeśli kogoś uraziłem.

Drugiego dnia nie poszedłem na skansen z braku spodni, poza tym miałem dużo ważniejsze i ciekawsze zajęcia. I tak miałem zamiar zbojkotować koncert Brathanków, bo nie godzę się z tym, by karierowicze i gwiazdorzy byli „główną atrakcją” festiwalu folkowego (choć przechodząc w niedzielę niedaleko skansenu słyszałem tylko jakieś disko...). Nie wiem dlaczego nie mogła nią być Orkiestra św. Mikołaja, czy zespół Jak Wolność To Wolność, który, o ile dobrze wiem, działa już ze dwadzieścia lat i jest pewnie pionierem folkowego grania w Polsce.

W każdym razie zespół Brathanki zrobił to, co ludzie ze sceny folk, naprawdę znający się na rzeczy, uważają za herezję, czyli usiłując uzyskać „oryginalne” i „nowoczesne” brzmienie, przekreślili gałki potencjometrów tak, aby te nie stawały oporu przepływającemu prądowi i abym nie mógł, tak jak chciałem, zbojkotować koncertu nawet leżąc w łóżku w mieszkaniu na Rzemieślniczej. Chwała Bogu, około godziny pierwszej w nocy zbojkotowało go zmęczenie organizmu...

Piotrek Kikta

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku**

ul. Sienkiewicza 1  
ogłasza przetarg nieograniczony  
na budowę kanalizacji sanitarnej oraz budowę ulicy osiedlowej w zakresie koryta i podbudowy dla osiedla domów jednorodzinnych.  
Miejsce realizacji: Sanok, Olchowce, ul. Chrobrego.  
Termin realizacji: 31 października 2000 r.  
Wadium: 10.000 zł.  
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 313.  
Uprawniony do kontaktu z oferentami: Kazimierz Sieczkowski, tel. 463-51-55 wew. 317 w godz. 8.00-15.00  
Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego pok. 412. Termin składania ofert upływa dnia 11 września 2000 r. o godz. 10.00.  
Otwarcie ofert nastąpi 11 września 2000 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego pok. 313.  
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniających wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**RCMB®**  
Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.  
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144  
**ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO**

**PROMOCJA  
NA STOLARKĘ OKIENNĄ  
I DRZWIOWĄ Z WOŁOMINA**

**RABAT 7%**  
**OBOWIĄZUJE DO 15 SIERPNI 2000 R.**

**KOTŁY GAZOWE C.O. VAILLANT  
- OFERTA SPECJALNA**

**ZAPRASZAMY**

**Parapety wewnętrzne i zewnętrzne  
OKNA I DRZWI PCV**

**FORBO HELMITIN  
NOWA PERSPEKTYWA**

Niemiecka jakość - atrakcyjna cena

**THERMO OKNA MARIMEX s.c.**  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK tel. (013) 463-47-19

**HALA**  
F.H.R. „DOSER”  
Studio Radiowe  
Radio „HALA”  
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset - ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

**ZAPRASZAMY!**  
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa - stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373  
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

Ośrodek Szkolenia Kierowców  
**„AUTOMOBIL”**

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

**tel. 463-51-91**

**SZWAGIER  
MEBLE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
MEBLOWE**  
38-533 NOWOSIELCE 313  
TEL. 467-23-28

**Oferujemy meble  
na zamówienie**  
Gwarantujemy dobrą jakość i terminowość oraz dostawę gratis.

**Wielka wakacyjna wyprzedaż**

Marka	Model	Czynsz*
Fiat	Seicento Van	316,32 zł*
	Palio Van	521,09 zł*
	Scudo	837,10 zł*
	Ducato	743,21 zł*
Daewoo	Matiz Van	331,74 zł*
	Lanos Van	402,13 zł*
	Nubira II Van	671,55 zł*
Citroen	Citroen Berlingo	682,57 zł*
	Citroen Break	718,72 zł*
Opel	Opel Astra II	777,85 zł*
	Opel Astra Clasic	612,54 zł*
	Zafira	1024,07 zł*
Peugeot	406 Break	993,49 zł*
	Peugeot Partner	617,40 zł*

Kazimierza Wlk. 6 46 40200  
\* umowa na 60 miesięcy, wpłata początkowa 20%, leasing denominowany

**REKLAMA  
w mediach**

AGENCJA REKLAMY  
Sanok, ul. Kościuszki 31/10, tel. (013) 464 13 13

Lekarz stomatolog  
**TERESA BŁĄZOWSKA**  
przyjmuje dzieci, młodzież i dorosłych ubezpieczonych w Podkarpackiej Regionalnej Kasie Chorych  
Sanok-Dąbrówka  
ul. Lewakowskiego 10  
tel. 463-06-89

**Atrakcyjna oferta**

Oferujemy w promocji do 30 września 2000 r.  
**markowe okna PCV „MONTEX”**

- 20% promocyjna zniżka,
- jednostronny laminat 6 kolorów gratis (brąz, dąb ciemny, dąb jasny, mahoń, itd.),
- okucia niemieckiej firmy „Siegenia”,
- trzyszybowe zestawy zespolone standard,
- możliwość montażu trzeciej uszczelki na życzenie klienta gratis.

**SPRZEDAŻ ★ MONTAŻ ★ WYMIANA  
ZAMÓWIENIA NA TELEFON**

Autoryzowany producent okien i drzwi  
**„CARBO-SAN 2”**  
Sanok, ul. Okulickiego 26  
tel./fax (0-13) 463 02 27  
tel. (0-13) 464 19 67

**FOTO-STUDIO-KOLOR  
ZAKŁAD - SKLEP**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97  
**Marek Zakrzewski**  
ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

*Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie*

**NAJNIŻSZE CENY w Sanoku!**  
**KOMPUTERY dla CIEBIE**

**PROMOCJA!!!  
Do każdego zestawu akcesoria GRATIS!!!**

Sanok, ul. Kościuszki 31/10  
tel. (013) 464 13 13

## Zamiast ambulansu

Wczesną wiosną tego roku ruszył w Polskę ambulans diabetologiczny. Jego zadaniem jest dotarcie do ludzi, którzy z racji miejsca zamieszkania mają utrudniony dostęp do badań medycznych pozwalających wykryć cukrzycę bądź zagrożenie tą chorobą. Zanim ambulans trafi do Sanoka, mieszkańcy naszego miasta już dziś mają szansę na bezpłatne skorzystanie z podobnych badań, a to dzięki sanockim diabetykom. W każdy pierwszy czwartek miesiąca, obok apteki Vega przy ulicy Jana Pawła II, oznaczają oni wszystkim chętnym poziom cukru, mierzą ciśnienie i wagę. Osoby podejrzane o cukrzycę kierowane są do Poradni Cukrzycowej przy ulicy Jana Pawła II. W ten sposób, w tym sezonie przebadano już 260 osób.



Podczas ubiegłorocznej wycieczki do Arłamowa i Kalwarii Pactawskiej...

Diabetolodzy szacują, że w Polsce na cukrzycę choruje około 1,5 mln osób. Mniej więcej połowa z tej liczby to przypadki cukrzycy rozpoznanej, gdzie chorzy pozostają pod opieką lekarzy. Reszta nie wie, że choruje. Zbyt późne rozpoznanie tej choroby, doprowadza do ogromnych spustoszeń w organizmie, stąd wielka rola badań profilaktycznych. Apeluje o nie m.in. krajowy konsultant z zakresu diabetologii prof. Jan Tator.

– Badania prowadzimy mniej więcej od roku – mówi Stanisław Grochmal, prezes Zarządu Rejonowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. – Zajmuje się tym pani Kazimiera Rybczak, nasza członkini a zarazem pielęgniarka z zawodu. W ubiegłym roku przebadaliśmy pięćset pięćdziesiąt osób, w tym, jak do tej pory, dwieście sześćdziesiąt. Każdy podejrzany o cukrzycę kierowany jest od razu do naszej poradni cukrzycowej.

Mamy tam bardzo dobrego specjalistę, pana doktora Grzegorza Michniowskiego i przeszkoloną pielęgniarkę, panią Alinę Kawę. Osoby mające częste przy cukrzycy kłopoty z oczami, mogą zbadać się u okulisty, pani doktor Haliny Żmudowej, która przyjmuje cukrzyków w czwartki.

Chorzy z naszego rejonu są w o tyle dobrej sytuacji, że mogą korzystać z pomocy nie tylko służby zdrowia, ale także Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, które ma swoją siedzibę w przychodni przy ulicy Jana Pawła II. – Zajmujemy się m.in. wypożyczaniem glukometrów, czyli aparatów do samodzielnego oznaczania poziomu glukozy – mówi Aleksander Cwikła, wiceprezes sanockiego koła PSD. – Na podstawie umowy możemy go udostępnić na trzy miesiące, a nawet dłużej. Pośredniczymy też w zakupie tych urządzeń, z możliwością rozłożenia płatności na raty.

Stowarzyszenie diabetyków pomaga także w rehabilitacji chorych poprzez wyjazdy do sanatorium. – Mamy możliwość wysyłania zainteresowanych na turnusy rehabilitacyjne do Polańczyka, które prowadzone są pod opieką medyczną Kliniki Chorób Metabolicznych UJ i współfinansowane przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie – dodaje prezes Grochmal. – Służymy naszym członkom radą i informacją, staramy się, aby problem cukrzycy został dostrzeżony na szerszym forum. Dzięki staraniom Zarządu Głównego PSD został zakupiony w Krośnie laser, który daje nieocenione rezultaty w leczeniu schorzeń oczu, będących skutkiem cukrzycy. Jako stowarzyszenie stanowimy tu, na miejscu, grupę wsparcia i towarzyską – organizujemy imprezy, spotkania i wyjazdy; w tym tygodniu byliśmy np. na wycieczce w Łańcut. Dlatego też zachęcam gorąco wszystkich cukrzyków do wstępowania w nasze szeregi – taką chorobę, jak cukrzyca, na pewno łatwiej znośić razem.

## Ośmiu z „Halifaxa”

W 1944 r. lotnictwo aliantów dokonywało zrzutów dla powstańców w Warszawie. Wraki dalekodywansowych „Halifaxów” i „Liberatorów” rozsiane są na terenie Jugosławii, Węgier, Polski i...Słowacji. W czasie pobytu w Muzeum Historycznym w Świdniku w 1999 r. zapytałem dyrektora tej placówki dr J. Rodaka, czy slyszal o zestrzeleniu polskiego samolotu pod wsią Meretice, 10 km na południowy zachód od Preszowa? Jakież było moje zdziwienie, gdy powiedział, że jest to dla niego zupełnie nowa wiadomość, a kieruje tą placówką od ponad 20 lat. W świdnickim muzeum obiecano mi pomoc w rozwikłaniu historii polskiego „Halifaxa” spod Meretice.

W nocy 28/29 XII 1944 r. wyznaczono z 301 Dywizjonu Specjalnego Przeznaczenia im. Obrońców Warszawy lot do Polski ze zrzutami broni dla Armii Krajowej. Miały polecieć cztery „Liberatory”

Krzeczewski, st. sierż. Wiktor Muller, sierż. Teodor Majer i chor. Karol Macierzyski. Po wojnie ekshumowano ich zwłoki i złożono na Brytyjskim Cmentarzu Wojennym w Pradze.

Dnia 30 lipca w słowackich Mereticach odsłonięty został pomnik ku czci naszych lotników. Strona słowacka poszukuje pilnie ich rodzin, które może mieszkają w Polsce. Głównym organizatorem tej uroczystości był starosta obwodu Radatice – Meretice pan Bugosz Jozef, który od roku owładnięty został tym pomysłem.

Daje do myślenia natomiast fakt, że ostatnio oprócz wsi Żdźary koło Dębicy żadna z podkarpackich gmin nie wpadła na pomysł wystawienia pomnika ku czci poległych w 1943 i 1944 r. lotników RAF, RAAF, RCAF, RSAAF czy też USAF. A byłoby komu te obeliski stawiać, gdyż na terenie Podkarpacia w polskiej ziemi spoczywa „cały legion alianckich lotników”, którzy



Wójt Meretice – Jozef Bugosz (w środku) z resztkami „Halifaxa”, który rozbił się na łące. Radatice – Hajnikova Luka, wrzesień 1998 r. Fot. ze zbiorów autora.

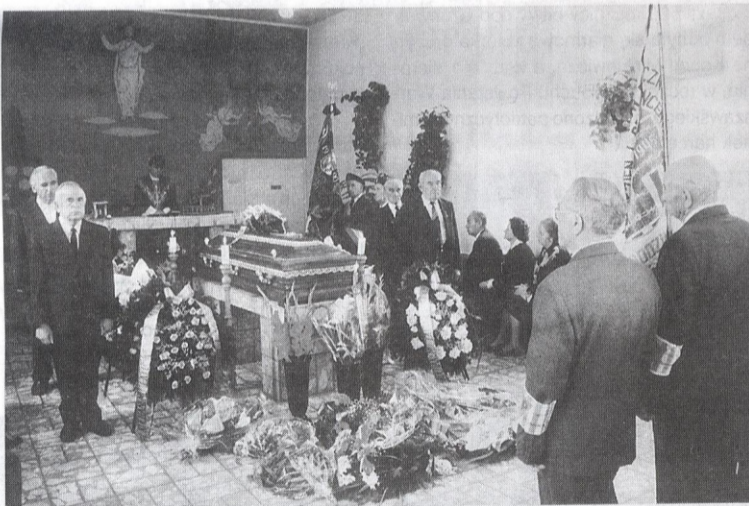
i sześć „Halifaxów”. Załogi startowały z bazy Campo Cassale k. Brindisi. Loty na trasie ponad 1000 km trwały przeciętnie 8-10 godzin.

Tej nocy lotniczego szczęścia zabrało załozde „Halifaxa” LL-187 „H” jak „Helena”. Samolot wystartował z Campo Cassale o godz. 16.30, a jego celem była placówka AK w kraju. W załozde było wyjątkowo ośmiu a nie siedmiu lotników, gdyż na pokładzie było dwóch nawigatorów – starszy, doświadczony laszował (tj. poddawał egzaminowi z nawigacji) młodszego. „Halifax” został zestrzelony ogniem niemieckiego nocnego myśliwca i runął na ziemię koło wsi Meretice, 10 km od Preszowa. Na miejscu zginęła cała 8-osobowa załoga w składzie: chor. pil. Bolesław Uram, st. sierż. Stanisław Lisik, kpt. naw. Franciszek Kryszczuk, kpt. naw. Tadeusz Wiancki, chor. Eugeniusz

zycie oddali w polskiej sprawie. W tej międzynarodowej uroczystości stronę polską reprezentował tylko attaché lotniczy z polskiej ambasady w Bratysławie. Pomimo wysłanych zawiadomień do wojewody, marszałka sejmiku samorządowego i starostów Jasła, Krosna, Gorlic i...Sanoka nie pojawił się nikt, kto mógłby złożyć symboliczną wiązkę kwiatów. Pozostał jedynie wstyd, a kilku Polakom którzy się tam pojawili, trudno było spojrzeć słowackim gospodarzom prosto w oczy. Wygląda więc, że obcy lepiej dbają o naszą historię i o nasze groby niż my sami. Na koniec należy dodać jeszcze jedno zdanie – ta słowacka gmina jest biedna, pomnik odsłonięto, ale jego autorowi jeszcze nie zapłacono, powodem jest brak pieniędzy. Motto końcowe brzmi – Kto z Polski dofinansuje pomnik?

Andrzej Olejko

## Pozostaną w pamięci



### Arnold Andrunik (1911-2000)

W ubiegły piątek odbył się pogrzeb Arnolda Andrunika. Poza najbliższymi w imieniu kolegów z Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych pożegnał Zmarłego Zbigniew Wolowicz, a w imieniu członków koła Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej Edward Hajduk. W ceremonii uczestniczyli też przedstawiciele władz, współpracownicy z Urzędu Miasta i harcerze.

Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym i Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego drogiego

### śp. Arnolda Andrunika

serdeczne podziękowania  
składa

Rodzina

### Panu Andrzejowi Bernackiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Kierownictwo i współpracownicy Zakładu Obsługi Energetycznej „Stomil Sanok” SA

Burmistrzowi i pracownikom Urzędu Miasta serdeczne podziękowania za udział w uroczystościach pogrzebowych długoletniego pracownika i radnego Urzędu Miasta

### śp. Arnolda Andrunika

składa

Rodzina

Zarządowi i Kolegom ze Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Zarządowi i Kolegom ze Związku Inwalidów Wojennych, Związkowi Harcerstwa Polskiego serdeczne podziękowania za wzięcie udziału w ostatniej drodze

### śp. Arnolda Andrunika

składa

Rodzina

## Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Dziękujemy za pamięć Wszystkim uczestniczącym w ceremonii pogrzebowej

### śp. Władysława Wójciaka

i wspierającym nas w tych ciężkich chwilach

Rodzina

## Sygnaly Czytelników

### A może karty?

Jeden z naszych czytelników zaproponował, by problem parkowania rozwiązać w mieście przy pomocy kart parkingowych. Jako przykład miasta podał Tarnów, gdzie płaci się według trzech stawek: 60 gr za pół godziny, 1 zł – za godzinę i 6 zł – za cały dzień. Przy wjeździe na parking kupuje się kartę parkingową, którą „kasuje się” poprzez wypchnięcie odpowiedniego okienka z dniem, miesiącem i datą. Nad uczciwością kierowców czuwa straż miejska. – *Takie karty byłoby zobowiązani kupować wszyscy, łącznie z radnymi, dla których z racji ich diet, zapewne nie stanowiłoby to problemu... A miasto miałoby pewny dochód i mniej problemów z parkingowymi.*

Wiceburmistrz Stanisław Czernek zapytany, co sądzi o pomysle z kartami stwierdził, że nad każdym rozwiązaniem warto się zastanowić, choć za dwa lata problem parkowania nie będzie dotyczył przynajmniej Rynku, gdyż zostanie on wyłączony z ruchu.

\*\*\*

### W karczmie

Jedną z naszych Czytelniczek (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) gościła znajomych z Warszawy, z którymi w ubiegły poniedziałek wybrała się do karczmy w skansenie.

– *Usiedliśmy przy stole czekając na przyjęcie zamówienia. Towarzyszące nam dziecko z ciekawości zajrzało przez odsłonięte okno do kuchni, co jedna z pracujących tam kobiet skwitowała mówiąc głośno do drugiej: Zasuń firankę, bo jak psy do jamy zagląday. Zrobiło się nam*

Kartę postojową należy umieścić w widocznym miejscu za szybą samochodu. Skasować trwale poprzez wypchnięcie odpowiedniego okienka: dzień, miesiąc, godz., min. (tolerancja do 5 min.) w chwili rozpoczęcia postoju.

**KARTA POSTOJOWA**  
ważna na wyznaczonych miejscach postojowych w całej strefie ograniczonego postoju do 60 minut od chwili skasowania



Nowe karty parkingowe wprowadzone w Tarnowie w kwietniu br.

nieprzyjemnie, postanowiliśmy jednak dla świętego spokoju nie reagować. Kiedy jednak prowadzona w kuchni bez żadnego skrępowania donośna rozmowa – pełna rynsztokowych wyrażań – zaczęła kaleczyć nam uszy, mąż nie wytrzymał i zwrócił uwagę prowadzącą ją kobietom. W odpowiedzi zamiast przeprosin usłyszał: *To nie nadstawiaj radarów! Zbulwersowani tym zachowaniem, chcieliśmy porozmawiać z właścicielką, ale okazało się to niemożliwe – odmówiono nam także podania jej numeru telefonu. Czerwoną wstydu przed znajomymi opuściliśmy karczmę, do której na pewno nieprędko ponownie się wybierzemy.*

O zajęcie stanowiska w tej sprawie poprosiliśmy właścicielkę karczmy – **Teresę Martuszeuską.**

– *Od trzech lat prowadzę tę karczmę i znam swoich pracowników. Nigdy nie zdarzyła się podobna sytuacja – uważam, że to, co opowiada ta pani, jest nieprawdziwe. W kuchni jest bardzo gorąco i rzeczywiście firanka bywa odsłonięta, więc ludzie zagląday chcąc zobaczyć jak się lepi pierogi. Nikogo się jednak z tego powodu nie przegania, tym bardziej w tak niegrzeczny sposób. Czasem nawet – jeśli komuś na tym bardzo zależy, tak jak ostatnio wycieczce z Niemiec – pozwala się na filmowanie. Jestem zaskoczona tą wypowiedzią, jak i tym, że pracownicy nie chcieli udostępnić mojego numeru telefonu. Po raz pierwszy spotykam się z takimi zarzutami i nie chce mi się wprost wierzyć, aby tak rzeczywiście było. To jest po prostu niemożliwe.*

/K/

# Maluch ma właściciela!

Ma już swego właściciela „wyprasowany maluch” będący główną nagrodą w konkursie dla klientów Powszechnej Spółdzielni Spożywców **Spotem**. Posiadaczką szczęśliwego kuponu okazała się **Ryszarda Wojtas**, mieszkanka Sanoka. Pozostałe nagrody – lodówka, pralka, kuchenka mikrofalowa, rower górski i komplet obiadowy – przypadły również sanočanom. Obecny konkurs cieszył się nie mniejszym zainteresowaniem klientów, niż poprzedni – w ciągu pięciu tygodni w placówkach PSS złożono sześć tysięcy kuponów!

Jak zapewne wielu pamięta, niebieski **fiat 126p**, miał przypaść w poprzedniej edycji konkursu mieszkańcowi Werlasu. Niestety, na skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, mężczyzna stracił prawo do nagrody. Pech sprawił, że przed wyjazdem do Sanoka po nagrodę żona wyprasowała mu koszulę wraz ze znajdującym się w kieszeni paragonem. Pod wpływem wysokiej temperatury, koronny dowód dokonanych w PSS zakupów, zamienił się w pasek poczerńniętego papieru... Nie byli w stanie odczytać go nawet eksperci z Wojewódzkiej Komendy Policji w Rzeszowie. W tej sytuacji szefostwo **Spotem** podjęło decyzję o ogłoszeniu następnego konkursu dla klientów, z niebieskim **maluchem** jako nagrodą główną.

Finał konkursu odbył się w minioną sobotę, na parkingu obok centrum handlowego przy ulicy Kochanowskiego. Mimo deszczowej pogody i trwającego w Skansenie **Eurofolku** przybyło nań około pół tysiąca widzów. Wybrana wśród tłumy kilkuletnia „sierotka” wyciągnęła z ogromnego pojemnika szczęśliwy kupon, który należał do pani **Ryszardy Wojtas**, jak się okazało stałej klientki marketu „Dwójka” na Błoniach. Pozostałe nagrody przypadły w udziale: **Danielowi Bieleniowi** (lodówka), **Annie Górskiej** (pralka automatyczna), **Krzysztofowi Prokopowi** (kuchenka mikrofalowa), **Beacie Ziem-bickiej** (kuchenka mikrofalowa), **Barbarze Smolk** (rower górski) i **Waldemarowi Barańskiemu** (komplet obiadowy). – *Cieszymy się, że samochód znalazł swego właściciela i mogliśmy przekazać główną nagrodę bez zakłóceń – powiedział Wiesław Kenar*, prezes PSS **Spotem**, zapowiadając jednocześnie kolejny konkurs, który firma proponuje swoim klientom na jesień. Główna nagroda pozostaje na razie owiana tajemnicą...

Organizatorzy sobotniej imprezy zadbałi, aby nie ograniczyła się ona jedynie do losowania nagród. Klientów zaproszono na degustację wyrobów firm, które na co dzień współpracują z PSS-em oraz na występ zespołu muzycznego z Klubu Górnika. Okazała prezentowała się również estrada – naczepa D-651 – jeden z najnowszych produktów Fabryki Przyczep i Naczep **PONAR** z Zastawia.

(la)

## Nowy album Bosza

Na półkach księgarskich pojawił się nowy album wydawnictwa **BOSZ** zatytułowany **Polska**. Książka zawiera zbiór niezwykłych zdjęć autorstwa jednego z najwybitniejszych polskich fotografików – **Adama Bujaka**, ukazujących zarówno piękno polskiej przyrody, jak i zabytków architektury oraz historii.

Każdy z poszczególnych rozdziałów albumu: *Krajobrazy, Symbole, Warownie, Siedziby, Miasta, Folklor, Świątynie, Groby* opatrzony został eseistycznym wprowadzeniem, a wstęp do całości napisał ks. **Jan Twardowski**. Oprawę graficzną wykonał **Władysław Piłta**, profesor krakowskiej ASP.

Książka wydana została w trzech wersjach językowych – polskiej, angielskiej i niemieckiej, a tłumaczenia dokonali

profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: **Teresa Bałuk-Ulewiczowa** (przekład na język angielski) oraz **Krzysztof Lipiński** (przekład na język niemiecki).

Album zawiera wyjątkowe nowe zdjęcia – na 264 stronach zmieściło się ich ponad 200 – ale ze względu na tematykę może być uznany za podsumowanie 30-letniej pracy twórczej **Adama Bujaka**, który swoim obiektywem utrwala piękno naszego kraju.

/K/

Wakacje dla harcerskich drużyn to czas najaktywniejszej pracy, szkoleń, kursów, biwaków, rajdów i... długich zbiórek, bo wreszcie jest dużo czasu, aby do woli „nagadać się” z przyjaciółmi. Ponieważ nie stać harcerzy na dalsze i dłuższe wyjazdy preferowaną formą wypoczynku są kilkudniowe biwaki, głównie na terenie bazy „BERDO” w Myczkowcach. A zuchy i harcerze z gmin Besko i Zarszyn, razem z dziećmi spoza organizacji, uczestniczyli w 2. lipcowych turnusach w stancy harcerskiej w Tarnawce Rymanowskiej, prowadzonej przez komendanta Międzygminnego Związku Drużyn phm. **Zbigniewa Zielenkę**. Tylko Harcerskiemu Klubowi Górnemu udało się wyjechać dalej, na niezwykłe udany obóz wspinaczkowy w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

Sanocka 13 DH KWW im. gen. W. Andersa zorganizowała prawdziwie harcerski obóz w lesie, w rejonie dawnej wsi Bereźnica. Chłopcy (jest to drużyna

## Harcerskie lato

Pamiętaj także o ważnych rocznicach – razem z Kołem **ŚZŻAK** uczcili pamięć o pomordowanych 60 lat temu, na górze Gruszka, więźniach sanockiego więzienia, z okazji 590 rocznicy bitwy pod Grunwaldem odbyła się alarmowa zbiórka drużyn na Kopcu Mickiewicza, a w dniu 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, urządzono patriotyczny kominek harcerski.

ności „SZRON” – **pwd. Marcinem Mazurem** na czele, a w skład redakcji zlotowego pisma wchodziły drużyny **Ewa Paclawska** (drużyna Łucka), **Włodzisław Janowski** (drużyna 10 DH „Kremenaros”), obie uczennice LO w Sanoku. Złot w Gnieźnie odwiedzą też z kilkudniową wizytą instruktorzy-seniorzy.

Tradycyjnie też komenda sanockiego hufca organizuje obozy dla dzieci i młodzieży spoza organizacji, dokładając wszelkich starań, aby wypocznik był ciekawy i bezpieczny. Wróciły już obozy znanego **Bałyku**, z **Modrej Harmonii** k. Bratysławy i **Mnichowskiego Potoku** k. Bardejowa. Uczestniczka obozu w **Modrej Harmonii** w tzw. „maluch Karpatach” na Słowacji, **Dorota Janowska**, tak wspomina: – *Mieszkaliśmy w ośrodku szkoleniowym dla lekarzy, na terenie którego znajdowała się sala gimnastyczna z trampoliną, kryty basen, korty tenisowe i sala telewizyjna. Mieliśmy też do dyspozycji zwykły basen, ale ze względu na złą pogodę niewiele z niego skorzystaliśmy. Zaprzyjaźniłiśmy się z mieszkającymi w tym samym ośrodku rówieśnikami ze Starachowic i grupą sportowców z Czech, Niemiec, Węgier i Słowacji. Organizowaliśmy wspólne dyskoteki. Ponieważ ośrodek był duży, posilki wydawano na specjalne talony. Było to dość kłopotliwe, często trzeba było wracać do pokoju. Zwiedziliśmy też Bratysławę, Budapeszt i Wiedeń. Zachwyliła mnie panorama Budapesztu widziana z Góry Gellerta i piękne ogrody pałacu **Shonbrunn** we Wiedniu. A wyszaleliśmy się do woli we wspaniałym **Platerze** – wiedeńskim wesołym miasteczku.*

Obecnie trwa obóz polsko-słowacki w Myczkowcach, zorganizowany na zlecenie Zarządu Miasta Sanoka a przygotowuje się do wyjazdu obóz wędrowny do Grecji. Przed Hufcowym Zespołem Kształcenia jest też poważne zadanie – zorganizowanie chorągwanego kursu drużynowych, który odbędzie się w dniach 16-23.08 na bazie „Berdo” a komenda hufca i namiestnictwa już pracują nad planem pracy na rok 2000/2001. Przecież 1 września już tuż, tuż!

(kch)

## Zanim ugryziesz

Państwo Wilczyńscy wraz ze swymi znajomymi – ludźmi w podeszłym już wieku – wybrali się w ubiegłą środę do lekarza w Krośnie. Towarzyszył im również syn. W drodze powrotnej, przy wyjeździe z miasta, zostali zatrzymani przez drogowy patrol policji.

– *Jechałem dość wolno w całej kolumnie samochodów. Nie przekroczyłem żadnych przepisów i byłem nieco zaskoczony, kiedy ujrzałem przed sobą policjanta z lizakiem, jednoznacznie pokazującego mi, że mam zjechać na pobocze – opowiada **Janusz Wilczyński**. – Po sprawdzeniu dokumentów kontrolujący stwierdził, że zapłać mandat za zaśmiecanie miasta, bowiem ktoś z nas wyrzucił przez okno... skórkę od jabłek. Dowód przestępstwa miały stanowić leżące na jezdni jabłkowe obierki. Rzeczywiście jedliśmy jabłka, ale razem ze skórką, co starałem się udowodnić pokazując leżące w samochodzie ogryzki, na których były pozostałości skórkę. Nikt z nas nie miał nawet szczyryka i nikt nie oberał jabłek przed ich zjedzeniem. Nawet gdyby tak było, to co – skórkę byśmy wyrzucili a ogryzki wieźli ze sobą? Udowadnianie bezzasadności postawionego nam zarzutu zajęło mi sporo czasu, w końcu pozwolono nam odjechać. Dla świętego spokoju żona kazata synowi pozbiierać z ulicy te skórkę. Ujechalimy niedaleko – zatrzymał nas opuszczony na przejeździe kolejowym szlaban. Kiedy się podniósł i mieliśmy już ruszać, nastąpiła akcja z kryminalnego filmu – nagle z boku podjechał radiowóz, który ostro hamując zjechał nam drogę. Ponownie kazano nam zjechać na pobocze. Policjanci po konsultacji doszli bowiem do wniosku, że to jednak my wyrzuciliśmy na ulicę skórkę od jabłek, co rzekomo miał widzieć siedzący w radiowozie – tyłem do nas! – kolega kontrolującego funkcjonariusza. A pozbiieranie obierek przez syna zostało poczytane jako przyznanie się do winy! Żadne argumenty nie trafiały. Ani to, że w samochodzie nie ma noża – proponowałem przeszukanie pojazdu – ani to, że skórkę są już lekko obsuszone, musiały więc leżeć na ulicy od dłuższego czasu. Policjanci twardo stali przy swoim – mandat za zaśmiecanie miasta. Odmówiłem jego zapłacenia, więc zagrozili mi wnioskiem na Kolegium ds. Wykroczeń. Postanowiłem interweniować u ich przełożonych. Pojechalimy wszyscy na krośnieńską komendę. Zwierzchnik wysłuchał relacji swych podwładnych, potem mojej. Nie chciał oglądać dowodu w postaci obsuszonych skórek ani przeszukać samochodu. Ograniczył się do stwierdzenia, że sprawę wyjaśni Kolegium. I tyle. Długo nie mogłem ochłonąć po tym wszystkim. Kosztowało to mnie i moich bliskich sporo nerwów i dwie godziny straconego czasu! Do dziś nie wiem właściwie, o co chodziło. Dlaczego potraktowano nas jak pospolitych przestępców? Czy dlatego, że byliśmy z Sanoka? Zarzucał nam „przestępstwo” kwalifikowało się przecież do pouczenia a nie mandatu czy wniosku na Kolegium. Poza tym, czy krośnieńska policja naprawdę nie ma już nic innego do roboty? Tyle wkłóto wandalizmu i chuligaństwa, a oni prześladowają spokojnych ludzi, traktując ich jak złoczyńców. To istne kuriozum! Coś tak absurdalnego zdarzyło mi się po raz pierwszy w życiu.*

Opisane przez **Janusza Wilczyńskiego** zdarzenie do złudzenia przypomina klimat twórczości **Mroźka**, gdzie króluje groteska i poetyka absurdu. Czytelniku, strzeż się! Zanim ugryziesz jabłko, rozejrzyj się uważnie dookoła – zwłaszcza, jeśli apetyt na nie dopadnie Cię w Krośnie...

**Joanna Kozimor**



Na harcerskim obozie nie jest źle...

męską) sami zbudowali obóz, przygotowali posiłki a wrócili jakby bardziej dojrzałi i wyciszeni obcowaniem z naturą. Drużyny z Łukowego i Szczawnego wybrały zaś wędrowanie. W przerwach między pracami polowymi organizują kilkudniowe rajdy poznając Bieszczady i Beskid Niski. Warto dodać, że wyjazdy harcerzy z gmin Zarszyn, Besko, Komańcza oraz Miasta i Gminy Zagórz były możliwe dzięki przyznaniu środków przez Rady tych gmin.

Stancie Nieobozowej Akcji Letniej funkcjonują w Tyrawie Solnej i Czaszynie, tętni też życiem Dom Harcerza w Sanoku. Zbiórki zastępowe, spotkania, jedni wyjeżdżają, drudzy wracają, a inni przychodzą po prostu pobyc z przyjaciółmi. Ktoś gra na gitarze, ktoś odkurza, ktoś coś maluje – tak dobrze tu pobyc, udziela się młodzieńczy entuzjazm i wrażliwość.

Cały lipiec a zwłaszcza jego druga połowa to intensywne prace przygotowujące 37 osobową reprezentację sanockiego hufca do udziału w Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego-GNIEZNO-2000.

Przygotowano wystawki o Sanoku, Bieszczadach i historii hufca, wydano specjalne karty pocztu harcerskiej i nowy numer „Sanockiego Skauta”. Na zlocie odbędzie się też promocja kolejnej edycji ogólnopolskiej akcji ekologicznej „Florek”, prowadzonej przez hufiec w Sanoku od lat dwunastu. 2 sierpnia o 4.00 rano autobus z SFA „Autosan” zawiózł młodych sanočan na teren lotniska „Bednary” k. Gniezna, gdzie przebywać będą do 12 sierpnia. Szefem reprezentacji jest **phm. Piotr Kita**. Warto dodać, że w zespole zabezpieczenia łączności całego zlotu pracuje 4 druhow z Sanoka, z szefem klubu łącz-



**Klasa 8a** (według kolejności zapisu w dzienniku): Antoniewicz Michał, Borczyk Tomasz, Burnat Marcin, Cyran Michał, Domaradzka Anita, Fedyn Łukasz, Futyma Korneliusz, Futyma Michał, Gaździk Robert, Gruber Olga, Jankojć Natalia, Kornecki Wojciech, Liput Przemysław, Micheńko Karolina, Ostrowski Mateusz, Pałacka Patrycja, Pleśnar Paweł, Reichel Mateusz, Rojkowicz Anna, Skrętkowski Damian, Szczudlik Grzegorz, Szul Agnieszka, Śnieżek Dorota, Tutak Paulina, Uruski Tomasz, Wilk Wiktor, Wojtoń Agnieszka, Wołoszyn Jowita, Wrótniak Jacek, Zozzak Aleksandra. Wychowawca – Bindas Jan.

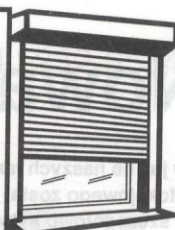


**Klasa 8b** (według kolejności zapisu w dzienniku): Barć Anna, Biega Maciej, Biega Piotr, Binowski Tomasz, Bocoń Mariusz, Borczyk Małgorzata, Chabko Sabina, Czeluśniak Agnieszka, Drabik Grzegorz, Drozd Jacek, Ekiert Elwira, Frąckowiak Mariusz, Gembalik Katarzyna, Harko Joanna, Jagieła Daniel, Jędrus Iwona, Kulon Marcin, Michałowski Bartłomiej, Niedzielski Krzysztof, Osenkowski Marcin, Polkowski Kamil, Popko Grzegorz, Rakoczy Grzegorz, Rakoczy Marcin, Reś Anna, Siwiecki Sebastian, Śmietana Anna, Władyka Małgorzata, Wojtoń Paweł, Ziembicka Ewa. Wychowawczynie – Komenda Henryka.



**Klasa 8c** (według kolejności zapisu w dzienniku): Baran Marcin, Baran Urszula, Birek Maciej, Bogusz Iwona, Dąbrowski Paweł, Długosz Marek, Dusza Kamil, Filipczak Anna, Firlit Aneta, Gebus Anna, Golemo Rafał, Górniak Kamil, Kaszubowicz Dawid, Keck Krzysztof, Kiniorska Natalia, Kobrzeniecka Ewelina, Koryto Sabina, Kulon Rafał, Kutran Agnieszka, Larys Maciej, Mikoś Ryszard, Pruchnicka Justyna, Radwańska Patrycja, Rogowski Paweł, Romanek Mateusz, Sabat Ewelina, Świętek Łukasz, Tokarski Przemysław, Władyka Wioletta, Wojtoń Krzysztof. Wychowawca – Lipelt Robert.

BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
ŻALUZJE PIONOWE  
MARKIZY  
Producent  
bram i rolet  
**DROMA**  
tel. 463-72-12, 0603 388649



# Żegnamy ósmę klasy



**Klasa 8d** (według kolejności zapisu w dzienniku): Bentkowska Agnieszka, Czerwińska Iga, Czerwińska Magda, Futyma Marcin, Kądziołka Agnieszka, Kędra Bartosz, Klęsk Aneta, Koczera Paulina, Kostrubiec Katarzyna, Kusal Kinga, Kustra Robert, Kuzian Bartosz, Listek Maciej, Lorenc Krzysztof, Lubecka Dorota, Michta Małgorzata, Płoszaj Katarzyna, Pospolitat Kamila, Rogoś Krzysztof, Rysz Natalia, Skrętkowski Tomasz, Sobolak Damian, Stawarczyk Jakub, Stubenvoll-Hański Damian, Szema Eunika, Tłusta Natalia, Tutak Barbara, Węgrzynowska Kamila, Wójcicki Krzysztof, Załączkowski Daniel. Wychowawczynie – Rakoczy Krystyna.



**Klasa 8e** (według kolejności zapisu w dzienniku): Bator Joanna, Benedyk Piotr, Biłas Katarzyna, Cecuła Karolina, Chrześcijan Bartosz, Fejdasz Daniel, Filipczak Krystian, Gierut Piotr, Jadczyzyn Łukasz, Józefczyk Łukasz, Kaczmar Grzegorz, Kłodowski Robert, Kowalczyk Maciej, Krupska Iwona, Kudlik Jarosław, Mazur Lucjan, Mermer Tomasz, Nitka Sylwia, Niziński Michał, Ochała Kamil, Orzech Wojciech, Pastuszczak Sebastian, Pomykała Katarzyna, Sabat Jakub, Sołtysik Malwina, Szostak Mariola, Tkacz Artur, Wiszyńska Anna, Witek Krzysztof, Wójcik Grzegorz. Wychowawczynie – Jaremko Halina.

## Szkoła Podstawowa nr 9

Wytuściliśmy nazwiska uczniów, którzy otrzymali świadectwa z paskiem. Fot. St. Żyłka

## Nowa twarz

Wspominaliśmy już na naszych łamach, iż nowym szkoleniowcem i drużyną Sanockiego Klubu Hokejowego został Josef Contofalsky. Dzisiaj na prośbę kibiców przedstawiamy szczegółowo sylwetkę tej jakże ciekawej osobowości.

Urodził się 6 grudnia 1953 roku. Ma córkę Petrę i syna Josefa, który poszedł w ślady ojca. Występował w hokejowej reprezentacji Słowacji do lat 16, 17, 18 i 20. Nowy trener sanoczan jest posiadaczem dwóch fakultetów: pedagogicznego, ukończonego w Prešovie i wychowania fizycznego w Bratisławie. Jako zawodnik grał na pozycji środkowego napastnika. Występował w Prešovie i Hodoninie. Karierę zawodniczą zakończył w 1982 roku. Jako trener prowadził: Prešov (1989-90), Spisską Nova Veš (1995-97), Dubnicę (1997-98), Michalovce (1998-99), Zvoleň (1999-2000). W sezonie 1990-91 był również trenerem reprezentacji Słowacji do lat 18-tu. Największym jego sukcesem było wprowadzenie do ekstraklasy i utrzymanie w niej drużyny Spisskiej Novej Vsi. Na pytanie, dlaczego wybrał Sanok odpowiada: – *Chciałem spróbować czegoś nowego. Jeszcze nigdy nie trenowałem drużyny zagranicznej.*

Celem stawianym przed sobą i drużyną jest zdobycie medalu tegorocznych rozgrywek ligowych. W pracy preferuje dyscyplinę i sumienność. Ciekawostką stanowi fakt, iż do dwudziestego roku życia grał z powodzeniem w piłkę nożną. Występował w Tatranie i reprezentacji narodowej do lat 18-tu. Posiada najwyższą licencję trenerską – „A”.



Nowy trener SKH – Josef Contofalsky, w tle trenujący zawodnicy. Fot. St. Żyłka.

Ze spraw kadrowych wyjaśniła się definitywnie gra w SKH braci **Adama i Roberta Fraszków**. Przypomnijmy, iż gazeta sportowa „Tempo” podała informację, że R. Fraszko wraz z **Sławomirem Kiedewiczem** przeszli do GKH (nowa nazwa GKS-u) Katowice. Jeśli chodzi o tego drugiego, to prawda jest taka, iż na razie przebywa w Toruniu i prawdopodobnie za kilka dni zjawi się w Sanoku. Pojawił się za to „stary” znajomy **Branislav Stolarik**, zaś w przyszłym tygodniu mają zameldować się kolejni Słowacy.

Szachy

## Zwycięstwa juniorów

Podwójną wygraną juniorów Komunalnych zakończył się udział w turnieju w Lesku.

Wygrał – zdobywając w 9. rundach 8 punktów – **Krzysztof Duleba**. Dodajmy tylko, iż nasz reprezentant nie przegrał żadnej partii, a zremisował zaledwie dwie. Niejako przy okazji wykonał również pierwszą normę na I kategorię. Tuż za nim uplasował się drugi z sanoczan – **Sławomir Dziedzic**. Zawody rozgrywano systemem szwajcarskim.

Kolumnę opracował **PIOTR WACŁAWSKI**

### UWAGA, DZIEWCZYNINY!

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ” w Sanoku organizuje

#### PIERWSZY LETNI TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DLA DZIEWCZĄT

Turniej odbędzie się na obiektach MOSiR (stadion) przy ul. Żwirki i Wigury w Sanoku w dniu **19 sierpnia 2000 r.** W zawodach mogą wziąć udział 6-osobowe (5+1) drużyny dziewcząt w kategoriach wiekowych:

- do 14 lat – pierwsza grupa,
- 14-16 lat – druga grupa.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie PTG „SOKÓŁ” w Sanoku ul. Rynek 15 do **15 sierpnia 2000 r. w godz. 10.30-12.30**. Informacje o Turnieju można uzyskać w siedzibie PTG „SOKÓŁ” w Sanoku ul. Rynek 15 w godz. 10.30-12.30 oraz po godz. 15.00 pod nr tel. **463 59 54** lub tel. kom. **0608 458 774**. Zapraszamy.

Zarząd PTG „Sokół” Sanok

Piłka nożna

## Towarzyskie ostatki

Ostatnie sparingi przed rozgrywkami ligowymi rozgrywa piłkarze Stali Herb. Tym razem formę podopiecznych **Ryszarda Federkiewicza** testowały na boisku w Dębicy rezerwy warszawskiej Legii Daewoo.

Legia II Warszawa – Stal 1-1 (1-1)

Bramkę dla sanoczan: **Tarnolicki** (10).

Stal: **Sołtyśnik – Węgrzyn, Bernacki, Ząbkiewicz – Gorzyńnik, Kosiba, Spaliński (Śląski), Kuzicki, Sieradzki – Tarnolicki, Pilszak.**

Dobre spotkanie w wykonaniu naszej drużyny. W pierwszej odsłonie optyczną przewagę posiadali sanoczanie. W ciągu 20. minut stworzyli trzy sytuacje bramkowe, z czego jedną zakończyli uzyskaniem prowadzenia. Zaskoczyliśmy rezerwy Legii ofensywną taktyką. Rozprowadzanie piłki skrzydłami i wrzutki w pole karne stwarzały zagrożenie na przedpolu bramki gospodarzy. Właśnie po takiej wrzutce **Janusza Sieradzkiego** (z lewej strony)

piłkę przejął **Witold Tarnolicki** i płaskim strzałem nogą umieścił ją w siatce. Rywale wyrównali 3 minuty przed przerwą, po mocnym dośrodkowaniu z rzutu wolnego i strzale głową któregoś z napastników.

W II połowie gra się wyrównała. Warszawiacy cofnęli się do obrony, czyhając na okazję do kontr. Nie doczekali się jednak błędów naszej drużyny. W tym okresie zresztą żadna z ekip nie stworzyła klarownych okazji strzeleckich. Jedynie piękny strzał **Tarnolickiego**, oddany z 25 metrów mógł znaleźć drogę do bramki, ale na przeszkodzie stanął dobrze usposobiony golkeeper rywali.

Z uwagi na fuzję klubów kieleckich pierwszy mecz naszej drużyny nie dojdzie do skutku w planowanym terminie. Z tego względu III-ligowe zmagania zainaugurujemy **13 sierpnia** meczem wyjazdowym w **Biłgoraju** z miejscową **Ładą**. **Stalowców** na własnym terenie ujrzymy dopiero **16 sierpnia**, kiedy spotkają się z **Polonią Przemyśl**.

W najbliższą **środę**, w ramach 1/32 Pucharu Polski gramy w **Rzeszowie** ze **Stalą**. Ostatni sparing odbędzie się na „**Wierchach**”, w **piątek** o godz. **17.00** z **Kamaxem Kańczuga**.

Łyżwiarstwo szybkie

## Wybory w Górniku

O odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Sanockim Klubie Łyżwiarstwie Górnym.

Sprawozdanie z działalności za okres kadencji przedstawił delegat i zaproszonym gościom: sekretarz klubu **Tadeusz Mleczko** i przewodniczący komisji rewizyjnej **Stanisław Sawicki**, po czym złożono wnioski o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. W dyskusji zabrali głos: dyrektor MOSiR-u **Grzegorz Wysocki**, który zwrócił uwagę na spadającą ilość szkolenych zawodników i niewystarczającą liczebnie kadre trenerską. Poruszył też problem braków finansowych. Kończąc podziękował Radzie Powiatu Sanockiego za pomoc dla klubów łyżwiarstwach zrzeszonych w „Okregu”.

W odpowiedzi **Ryszard Szwałst** stwierdził, że we wszystkich klubach brakuje pieniędzy, trudniej jest również pozyskiwać środki w sytuacji, gdy zakłady bankrutują. Wiceprzewodniczący RP **Wacław Krawczyk** w swoim wystąpieniu zadeklarował dalszą pomoc władz powiatu, obiecał także porozmawiać w sprawie środków na wcześniejsze mrożenie toru lodowego. Dyrektor **Wysocki** zadeklarował mrożenie płyty toru pod koniec października lub na początku listopada. Na tym zakończono dyskusję, po czym zgłoszono kandydatów i wybrano nowy zarząd. W wyniku głosowania jawnego prezesem na kolejną kadencję ponownie został **R. Szwałst**, wiceprezami wybrano: **Adama Hozzowskiego** i **Piotra Lisowskiego**, sekretarzem **T. Mleczkę** a skarbnikiem **Janusza Bojarczuka**. Komisję rewizyjną tworzą: **Jacek Kluska** oraz **Iwona Kaczmarek**.

Kolarstwo górskie

## Sanoczanie mistrzami zjazdu

Nie mają szczęścia do pogody sanoccy kolarze górscy. W ostatniej relacji z Pucharu Polski opisywaliśmy fatalne warunki z jakimi zmagali się startujący. Niesprzyjająca aura panowała nie tylko podczas IV edycji PP w Szczyrku, ale także i podczas dwudniowej imprezy w Sanoku.



Zwycięzca rywalizacji seniorskiej w zjeździe – Mariusz Kozioł.

Podkreślał to w przeprowadzonej rozmowie główny organizator **Krzysztof Buczek**. – *Szkoda, gdyż w imprezie mogło wystartować znacznie więcej uczestników. Generalnie jednak nie możemy narzekać na frekwencję – wszak do Sanoka przyjechała niemal cała czołówka krajowa. Byli kolarze z Warszawy, Krakowa, Torunia, Białegostoku, Rzeszowa i Ustrzyk Dolnych...*

Pierwszego dnia odbył się tylko dual slalom. Organizatorzy mieli co prawda w planie przeprowadzenie konkursu skoków, ale szyki pokrzyżowała wspomniana wcześniej kiepska pogoda. Na gruntownie przebudowanej trasie (jednej z piękniejszych w kraju) zawodnicy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych. Zarówno w przedziale juniorów, jak i seniorów sanoczanie nie odegrali większej roli. Jedynym wyjątkiem był typowy crossowiec **Krzysztof Nawój**. Swoją 3. pozycją wśród juniorów sprawił miłą niespodziankę nie tylko sobie, ale i wszystkim kibicom. **Maciej Haduch** i **Mirosław Dżugan** nie załapał się do czołowej „szóstki”. Wśród seniorów tuż poza podium (4. lokata) zakończył swoje zmagania **Mariusz Kozioł**.

Diametralnie odmiennie było podczas drugiego dnia zawodów – w zjeździe. W trudnych warunkach (kamieniste podłoża, wystające korzenie i ciągłe opady deszczu) sanoczanie zdeklasowali rywali. Najlepszym seniorem okazał się **Kozioł**, który wyprzedził innego naszego reprezentanta **Maksymiliana Drażka**. W młodszej kategorii wiekowej wszystkich pogodził, bezapelacyjnie wygrywając, sanocki jedynak **Łukasz Blecharczyk**. Tak więc, w pełni udał się rewanż za niepowodzenia dnia poprzedniego. Kolejnymi zawodami będą Mistrzostwa Polski w Szklarskiej Porębie.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Jolanta Ziobro, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Krystyna Dźwiż, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com  
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.